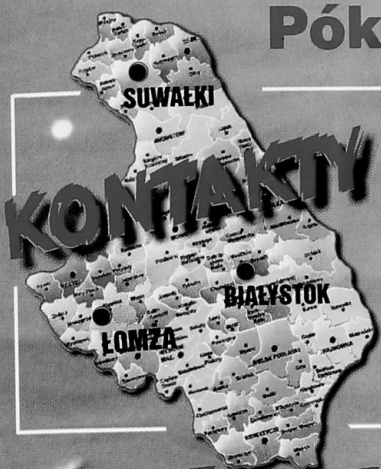


Przestrach w... przedszkolu • Skrzynka pomocy
Póki my żyjemy • Mecz ŁKS z niespodziankami



Krzysztof Musiński
Authorized dealer No 026
15-124 Białystok, ul. Gen. Andersa 87
tel. (085) 653 97 47, 652 51 50, fax (085) 652 50 50
Zapraszamy do salonu i serwisu
codziennie w godz. 9-17



Kabiny **KABI**
rabat do 22%

Łomża, ul. Zjazd 2 tel. 216 56 47

CHCESZ MIEĆ COŚ DOBREGO, KUP

SONAROL
OKNA Z JEDWABNEGO

18-420 Jedwabne, ul. Polna 27, tel. (086) 217 22 11
www.sonarol.pl

KONTAKTY

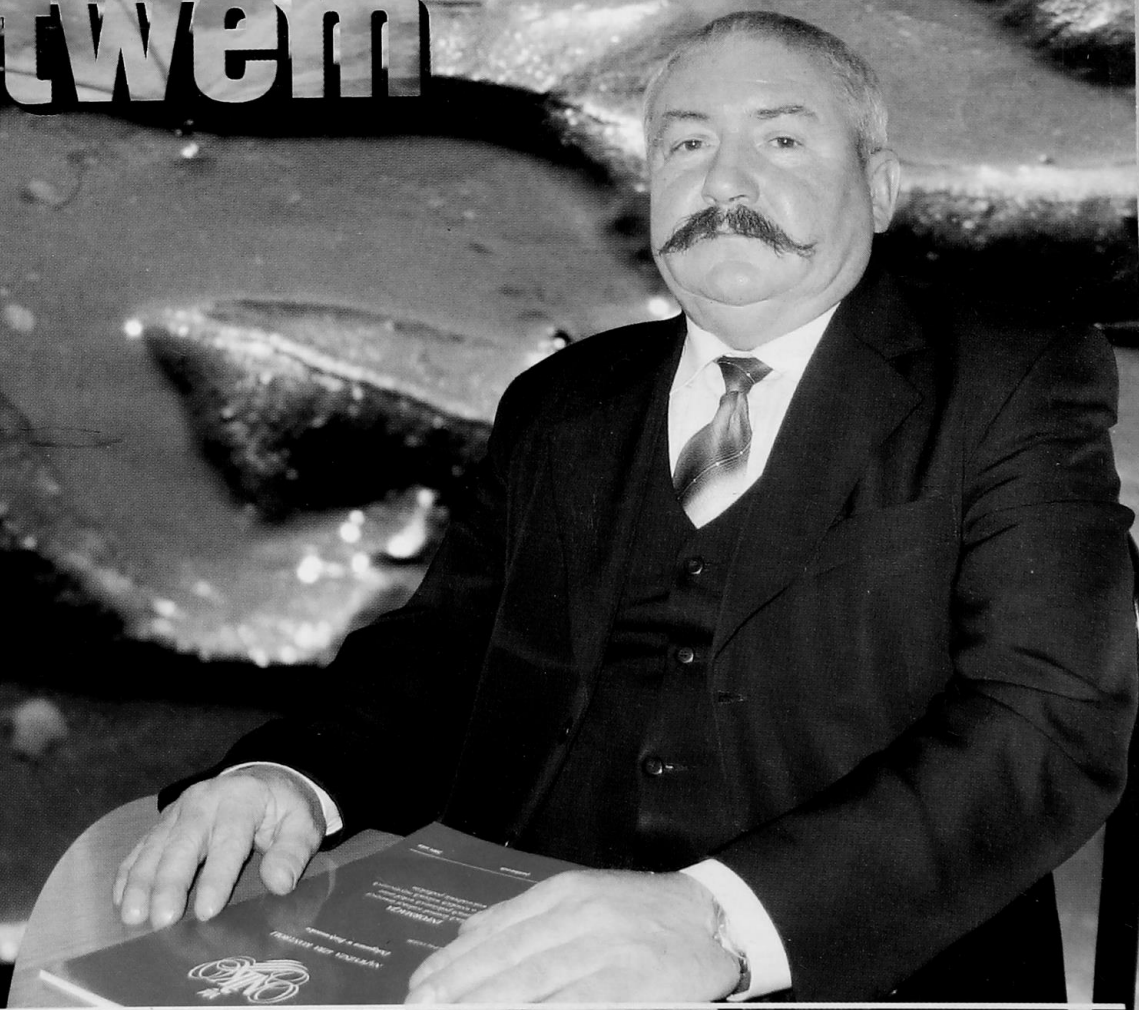
Nr 45 (1253)

7 LISTOPADA 2004

EN 50170 zł (z VAT 7%)

Nad jeziorem Dreństwo, w strefie krajobrazu chronionego, stanęło kilkadziesiąt domków letniskowych, o których nie wiedzieli... burmistrz Rajgrodu ani inspektor budowlany z Grajewa

Dreństwo nad Dreństwem



AUTO SERWIS
MARGO
ŁÓDŹ
AL. LEGIONÓW 152
TEL. (0-86) 219 01 97

POMOC DROGOWA
ASSISTANCE 24 h



☎ 0-604 420 420 ☎ 0-86 218 29 73



OKNA

o podwyższonej sztywności
drzwi antywłamaniowe

SUPER PROMOCJA!

Tylko u nas - 10 rat na 0% Zapraszamy do zakupów!

Raty 0%
• bez odsetek
• bez prowizji
• bez pierwszej wpłaty

Dla promocji "3x0%" (bez odsetek, prowizji i pierwszej wpłaty) roczna rzeczywista stopa oprocentowania wynosi 0%
PROMOCJA NIE TRWA WIECZNIE - SKORZYSTAJ!

BIURA HANDLOWE PRODUCENTA

Łomża, Aleja Legionów 52 ☎ 219 95 55

Ostrów Maz., Ul. Płk. K. Piłata 19 ☎ 746 86 80

Zambrów, Al. Woj. Polskiego 7 ☎ 276 10 05

STACJA PALIW, AUTOGAZ

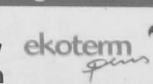
Wygoda, ul. Wesota 2

18-400 Łomża, tel. (086) 219-30-25

Autoryzowany Dystrybutor Oleju Opałowego PKN Orlen S.A.

oferujemy:

lekki olej opałowy
po konkurencyjnych cenach



dostawa do klienta gratis!



PALIWA SILNIKOWE I AUTOGAZ
SPRZEDAŻ AUTOCYSTERN

Europejska jakość!

www.terrazyt.pl

TERRAZYT

Okna i drzwi na całe życie...

Teraz
Okna
Terrazyt

Nadeszła jesień, najwyższy czas
pomyśleć o wymianie okien!
Zaufało nam już ponad 120 000 Klientów
- dołącz do nich i Ty!

Nowa linia okien w systemie
OPTIMAL MD
PROMOCYJNE CENY!

WYSOKI STANDARD WYPOSAŻENIA OKIEN!
OKNA DOSTĘPNE WE WSZYSTKICH KOLORACH
Z PALETY RAL

SERDECZNIE ZAPRASZAMY

BIURO OBSŁUGI KLIENTA

• ŁOMŻA, UL. SPOKOJNA 210, TEL. (086) 473-51-39, 473-51-37

SKŁAD FABRYCZNY

• CIECHANOWIEC, UL. DROHICKA 69, TEL./FAX 086/277-27-33

PRZEDSTAWICIELSTWA HANDLOWE

• ŁOMŻA, UL. KONSTYTUCJI 3 MAJA 2A lok. 57, TEL./FAX 086/218-79-86

• ŁOMŻA, AL. LEGIONÓW 54, TEL./FAX (086) 218-73-19

• KOLNO, PLAC WOLNOŚCI 35, TEL./FAX 086/278-32-74

• ŚNIAĐOWO, UL. RYNEK 9, TEL./FAX 086/473-80-17

• NOWOGROD, UL. MIASTKOWSKA 17, TEL./FAX 086/217-56-51

• JEDWABNE, UL. JANA PAWŁA II 4, TEL./FAX 086/217-20-04

• ZAMBROW, UL. KOŚCIUSZKI 9, TEL./FAX (086) 271-86-26

• GRAJEWO, UL. KOMUNALNA 20, TEL./FAX 086/273-85-46

• CIECHANOWIEC, UL. DWORSKA 34, TEL./FAX (086) 277-22-11

• WYSOKIE MAZ., UL. RYNEK J. PIŁSUDSKIEGO 14, TEL./FAX 086/275-02-55

• CZYZEW, UL. DUŻY RYNEK 22 a, TEL. FAX 086/275-68-17

• SOKOŁY, KRUSZEWO WYPYCHY 29, TEL./FAX (086) 274-14-55

• ŁAPY, PL. NIEPODLEGŁOŚCI 2, TEL./FAX 085/715-72-72

• RUTKI - KOSSAKI, UL. RYNEK 5, TEL./FAX 086/270-11-15

• BRAŃSK, UL. KAPICY MILEWSKIEGO 8, TEL./FAX 085/737-54-00

• SZCZUCZYN, UL. ŁAKOWA 1, TEL./FAX 086/272-55-88

www.terrazyt.pl

CERTYFIKAT
JAKOŚCI
ISO
9001:2000

10 lat
gwarancji
TERRAZYT

CIVIC 5d

HONDA

The Power of Dreams



AUTOALARM PRESTIGE ■ OPONY ZIMOWE
■ DYWANIKI GUMOWE ■
GRATIS

CIVIC 4d



AUTOALARM PRESTIGE ■ OPONY ZIMOWE
■ AUTOMATYCZNY WŁĄCZNIK ŚWIATEL ■
■ DYWANIKI GUMOWE ■
W CENIE SAMOCHODU



Multi Auto AUTORYZOWANY DEALER HONDY

Białystok, ul. Narodowych Sił Zbrojnych 3, tel. (085) 65-16-112, fax 65-18-279

http://multi-auto.honda.pl multiauto@zetobi.com.pl

OCHRONA
TAŃSZA NIŻ MYŚLISZ



GERDA
technologie bezpieczeństwa

Drzwi stalowe wejściowe
GERDA WD

Drzwi antywłamaniowe atestowane
GERDA "C" i GERDA "S"

Ekskluzywne drzwi wejściowe
GERDA "SX"

całkowicie odporne na warunki atmosferyczne

AUTORYZOWANE PUNKTY SPRZEDAŻY DRZWI GERDA

JANKOWSKI Łomża Aleja Legionów 105 tel. 219 81 16

ALUSTIC Łomża ul. Dworna 1 tel. 219 84 73

GEAL s.c. Łomża Al. Legionów 52 tel. 212 54 45

AKUSTYKA Łomża Al. Legionów 4 d tel. 473 29 61

SZYMBUD Kolno ul. 11 Listopada 13 tel. 278 40 95

Elżbiecin
Przyjęcia Weselne i okolicznościowe



SYLWESTER 2004/05 r.

tel. (0 86) 218 40 56, 0 606 997 423

KONTAKTY

W INTERNECIE

CZYTA NAS CAŁY ŚWIAT
WWW.KONTAKTY-TYGODNIK.COM.PL

TYLKO MY*
SPRZEDAJEMY



* w województwie podlaskim

Spectrum

Białystok, Al. Jana Pawła II 88
tel. (85) 651 69 11

KONTAKTY

TYGODNIK PODLASKI
rok założenia 1980

Ukazuje się w województwie podlaskim,
części województwa mazowieckiego,
Nowym Jorku, Chicago i Toronto

Adres:

18-400 Łomża, Aleja Legionów 7
tel.: (0-86) 216-42-43, (0-86) 216-42-44
(0-86) 216-40-22, fax: (0-86) 216-57-11
www.kontakty-tygodnik.com.pl
redakcja@kontakty-tygodnik.com.pl

Redaguje zespół:

Maria Kaczyńska, tel. (0-86) 216-33-29
Alicja Niedźwiecka,
Gabriela Szczesna, tel. (0-86) 215-35-69
Maria Tocka, tel. (0-86) 215-35-70
Władysław Tocki (red. naczelny), tel. (0-86) 216-40-22

Oddział w Białymstoku:

ul. Lipowa 14
Janina Werpachowska, Andrzej Koziara,
Janusz Nicyporowicz, Grzegorz Szerszenowicz,
Jan Oniszczyk
tel./fax (0-85) 744-65-61

Oddział w Suwałkach:

ul. Utrata 2B, I piętro
Sława Zamojska, Piotr Laskowski,
Bożena Dunat
tel. (0-87) 566-60-66, tel./fax (0-87) 566-35-12

Stale współpracują:

Teresa Adamowska, Jacek Cholewicki, Adam
Dobroński, Stanisław Kędziawski, Krystyna
Michalczyk-Kondratowicz, Joanna Szeligowska,
Wenanty Z. Kruk, Barbara Paszkowska (Szczuczyn),
Michał Mincewicz (Orla)

Rysunki: Zdzisław Romanowski, Jerzy Swoński
Felieton: Wiesław Wenderlich, Adam Dobroński
Zdjęcia: Gabor Lörinczy, Sławomir Stempczyński

Wydawca:

Wydawnictwo „Kontakty” Sp. z o.o.
Prezes: Władysław Tocki
Adres: 18-400 Łomża, Aleja Legionów 7
tel. (0-86) 216-42-43

Księgowość: Elżbieta Bączek (główna księgowa)
tel. (0-86) 215-35-67

Jolanta Bączek, tel. (0-86) 215-35-66

Maszynistka: Janina Gawrońska

Biuro ogłoszeń „Kontaktów”:

Kierownik: Alina Michałowska

Przedstawiciele:

Anna Kalinowska, tel. kom. 0-604-097-031
Cezary Lemański, tel. kom. 0-602-748-099
tel. kom. 0-602-500-451

18-400 Łomża, Aleja Legionów 7
tel. (0-86) 215-35-71, 215-35-68

Kolno:

Kolneński Dom Kultury
ul. Konopnickiej 1, tel. (278) 22-21

Ostrołęka:

Agencja „INFORMEDIA”
07-400 Ostrołęka, ul. 11 Listopada 5a
tel./fax (0-29) 760-91-92

Ostrów Mazowiecka:

„BORAM” Aldona Mierzejewska
07-300 Ostrów Mazowiecka
ul. Broniewskiego 56a, tel. (0-29) 745-34-12
Ksero „Miniaturka” Pl. Ks. Anny Maz. 4

Suwałki:

„LOCUM” S.C., ul. Utrata 2b
tel. (0-87) 566-35-12

Wysokie Mazowieckie:

Wypożyczalnia Kaset Video „VIDKIG”
ul. Długa 22, tel. (75) 24-08

Zambrów:

Agencja „Globtour”
al. Wojska Polskiego 22, tel. (271) 25-25

Kolportaż:

RUCH S.A., Poczta Polska, „Kolporter”,
sieć własna wydawcy

Obrobka zdjęć barwnych:

Gabs-Foto, Łomża, Stary Rynek 16, tel. 216-77-16

Skład:

Studio Maciejewscy
Białystok, ul. Mickiewicza 56
tel./fax (0-85) 732-34-84
e-mail: maciek.maciejewski@pro.onet.pl

Druk:

SPPP „Pogoń”, Białystok, ul. Mickiewicza 56
tel. (0-85) 732-91-74
e-mail: pogonsppp@poczta.onet.pl

Materiałów nie zamówionych redakcja nie zwraca
i zastrzega sobie prawo dokonywania skrótów.
Za treść ogłoszeń redakcja i wydawca
nie ponosi odpowiedzialności.

Nie uczcili

Przed dniem Wszystkich Świętych Jedwabne odwiedził ostatni prezydent RP na Uchodźstwie Ryszard Kaczorowski. Podczas kurtuazyjnego spotkania z władzami poinformował, że chce uczcić pamięć mieszkańców miasta i okolic, ofiar II wojny światowej i złożyć kwiaty pod pomnikiem pamięci Sybiraków oraz na cmentarzu zamordowanych Żydów.

Burmistrz, przewodniczący Rady Miejskiej i radni towarzyszyli mu tylko do pomnika Sybiraków. Na żydowski cmentarz wojenny sędziwy gość udał się z małżonką, bo gospodarze oświadczyli, że choć go szanują, nie zrobią dla niego wyjątku. Dla władz Jedwabnego ten cmentarz nie istnieje.

Ryszard Kaczorowski, stawiany młodzieży za wzór patriotyzmu, był zażenowany postawą gospodarzy, ale taktownie stwierdził, że każdy ma prawo do „ugruntowanych przekonań”.

Aż trudno uwierzyć, że tak zachowują się ludzie mieniący się katolikami, w okresie Wszystkich Świętych, w chrześcijańskim i europejskim kraju. Ale władze Jedwabnego w sprawie zamordowanych Żydów nie od dziś postępują tak, że każdy przyzwoity człowiek musi poczuć się zażenowany.

Panie Prezydencie! Nie przepraszamy za Jedwabne. Przepraszamy za tych kilku z mandatami władzy, którzy w Pańskiej obecności obrazili pamięć zmarłych.

MARIA KACZYŃSKA

BIURO PISANIA PODAŃ

pozwy, wnioski, zażalenia,
odwołania oraz wszelkie inne
pisma administracyjne

Łomża

ul. Polowa 11A

(Harcówka)

tel. (086) 473-00-84

fak/k-mc

OBWIESZCZENIE

Komornik Sądowy Rew. II przy Sądzie Rejonowym w Łomży na podstawie art. 953 kpc zawiadamia, że w dniu 01.12.2004 r. o godz. 10.00 w Sądzie Rejonowym w Łomży przy ul. Polowej 1 odbędzie się:

DRUGA LICYTACJA

Nieruchomości, którą stanowi działka gruntowa o powierzchni 2600 m² ozn. Nr. ewidencyjnym 134 zabudowana jednokondygnacyjnym budynkiem mieszkalnym, dwoma budynkami gospodarczymi, stodołą. Ww. nieruchomość położona jest na terenie miejscowości Wygoda ul. Kościelna 19, gm. Łomża, powiat łomżyński.

Dla powyższej nieruchomości Sąd Rejonowy w Łomży Wydział Ksiąg Wieczystych prowadzi księgę o nr. KW 10805.

Nieruchomość oszacowana jest na kwotę 67.500,00 zł, cena wywołania wynosi 45.000,00 zł tj. 2/3 sumy oszacowania.

Przystępujący do przetargu zobowiązany jest złożyć rękojmię w kwocie 6.750,00 zł (1/10 sumy oszacowania) w gotówce albo w książeczce oszczędnościowej banków uprawnionych według prawa bankowego, zaopatrzonej w upoważnienie właściciela książeczki do wypłaty całego wkładu stosownie do prawomocnego postanowienia sądu o utracie rękojmi. Rękojmią powyższa będzie przyjmowana w dniu licytacji do godz. 9.40 w Kancelarii Komornika Sądowego Rewiru II-go przy Sądzie Rejonowym w Łomży (ul. Nowa 2 p. 225 a).

Nieruchomość można oglądać na dwa tygodnie przed licytacją i w tym też terminie przeglądać akta egzekucyjne znajdujące się w Sądzie Rejonowym I Wydział Cywilny w Łomży.

Prawa osób trzecich nie będą przeszkodą do licytacji i przesądzenia własności na rzecz nabywcy bez zastrzeżeń, jeżeli osoby te przed rozpoczęciem przetargu nie złożą dowodu, iż wniosły powództwo o zwolnienie nieruchomości lub przedmiotów razem z nią zajętych od egzekucji i uzyskały w tym zakresie orzeczenie sądu wstrzymujące egzekucję.

Użytkowanie, służebności i prawa dożytkowania, jeżeli nie są ujawnione w księdze wieczystej lub przez złożenie dokumentu do zbioru dokumentów i nie zostaną zgłoszone najpóźniej na trzy dni przed rozpoczęciem licytacji, nie będą uwzględniane w dalszym toku egzekucji i wygasną z chwilą uprawomocnienia się postanowienia o przesądzeniu własności.

fak. 6019

KOMUNIKAT

Burmistrz Miasta Zambrów

działając na podstawie art. 35 ust. 1 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 roku o gospodarce nieruchomościami (Dz.U. z 2000 roku Nr 46 poz. 543 z późn. zm.) podaje do publicznej wiadomości, że w siedzibie Urzędu Miasta Zambrów przy ul. Fabrycznej 3 w dniu 28 października 2004 roku wywieszony został na tablicy ogłoszeń na okres 21 dni wykaz zabudowanej nieruchomości położonej w Zambrowie przy ulicy Łomżyńskiej 67 przeznaczonej do sprzedaży w drodze przetargu nieograniczonego.

REKLAMA

DACHY

Blachodachówka

od 19,93 zł*

- Trapez T-6, T-18, T-35, T-50, T-55
- Dachówka ceramiczna Wienerberger
- Dachówka cementowa IBF

TRAFFIC
DACHY & BLACHY
fax (085) 676 13 44

Salon firmowy: Łomża, Al. Legionów 52
tel. (086) 212-53-57, fax (086) 212-53-58
kom. 0 600-926-795

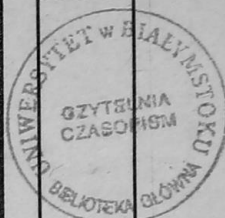
Wysokie Mazowieckie, ul. Białostocka 2
tel. (086) 275-21-91

www.traffic-blachy.pl

* cena netto za m², promocja – dach kompletny

REKLAMA

KONTAKTY



ZA TYDZIEŃ:

szef policji „tnie” układy

NAGROBNE ZNICZE, OPRÓCZ MANDATÓW, OTRZYMYWALI podczas Wszystkich Świąt od policjantów z Białegostoku piraci drogowi. Hasło akcji brzmiało: „Pomyśl, zanim zapalisz kolejny znicz”.

ZAMROŻENIE CZYN-SZÓW na co najmniej rok zapowiedziała SM „Perspektywa”, druga co do wielkości spółdzielni mieszkaniowej w Łomży. Decyzja była możliwa, bo Spółdzielnia oszczędza m.in. na placach. Do końca roku zlikwidowane zostaną kolejne 4 etaty administracyjne, a 50 tysięcy złotych oszczędności przyniesie w przyszłym roku obniżenie poborów prezesa i wiceprezesa.

IMIĘ PROFESORA Tomasa Strzembosza ma nosić drużyna harcerska i jedna z ulic. Znanego historyka Jedwabne uhonorowało na początku października przyznaniem po raz pierwszy tytułem honorowego obywatela miasta za książkę poświęconą antysowieckiej konspiracji i partyzantce nad Biebrzą, a przede wszystkim konsekwentne przeciwstawianie swego autorytetu naukowego tezom książki „Sąsiedzi” Jana Tomasza Grossa, oskarżającej mieszkańców o udział w wymordowaniu żydowskiej społeczności miasteczka 10 lipca 1941 roku.

O ZWROT SŁAWNEGO OBRAZU EL GRECO „Ekstaza świętego Franciszka” zabiega biskup drohiczyński Antoni Dydycz. Dzieło znalezione zostało na plebanii w Kosowie Lackim w ówczesnej diecezji siedleckiej. Po zmianach administracyjnych, Kosów znaj-

duje się w granicach diecezji drohiczyńskiej, więc, zdaniem biskupa, powinien być w Drohiczynie.

ROZPOCZNIE SIĘ LI-KWIDACJA TZW. MOGILNIKÓW w pobliżu wsi Dębniaki (gm. Zbójna), gdzie w poniemieckich schronach zgromadzonych zostało 100 ton przeterminowanych substancji ochrony roślin. Starostwo Powiatowe w Łomży otrzymało na ten cel dotację z Narodowego i Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej.

ZWŁOKI MEŻCZYZNY (29 lat) znaleziono w fontannie naprzeciw siedziby władz Białegostoku. Wszystko wskazuje na to, że zmarł z przyczyn naturalnych (wyżębienie), lecz wątpliwości wyjaśni sekcja zwłok.

NIELEGALNA UPRAWĘ KONOPI indyjskich zlikwidowali policjanci w specjalnie przystosowanej suszarni w bloku przy ul. Reymonta w

Łomży. Właścicielem sadzonek w czterech doniczkach okazał się licealista (19 lat). Wkrótce otrzymałby z niej ponad 500 „działek” narkotyku po około 35 złotych każda.

SZOKUJĄCE WYDARZENIA w białostockim Domu Dziecka: dwaj siedemnastoletni wychowankowie swoich trzech młodszych kolegów m.in. bili skręconymi rękami, wkładali im głowy do sedesu, kazali się rozbierać, a wszystko „dokumentowali” aparatem fotograficznym. Obaj, sprawiający już wcześniej wiele problemów wychowawczych, zostali za swoje uczyny tymczasowo aresztowani.

PRAWIE 3,4 MILIONA ZŁOTYCH WYGRAŁ w Dużego Lotka mieszkaniac (mieszkanek?) Białegostoku, która swój kupon złożyła w kolekturze przy ul. Słonecznikowej. Największa w historii białostockiego oddziału Totalizatora Sportowego wygrana padła w kwietniu 2002 roku i wyniosła ponad 8 milionów złotych.

PONAD 26 TYSIĘCY 600 ZŁOTYCH PRZYNIOŚLA TEGOROCZNA KWESTA na

ZNAKI CZASU

- „Nie wycofamy się z Iraku. To byłoby poddanie się dyktatowi terrorystów”, oświadczył prezydent Aleksander Kwaśniewski po żądaniach porywaczy Polki w Bagdadzie. Jednak polscy dyplomaci od kilku miesięcy negocjują z Amerykanami termin wycofania naszych wojsk.

- „Nie zabraknie pieniędzy na przeszczepy”, zapewnił minister zdrowia Marek Balicki. Za przeszczepy w tym roku trzeba dopłacić kilkanaście milionów złotych.

- Sprawą zniesienia wiz dla Polaków, po silnym nacisku Polonii, jeszcze w listopadzie zajmie się amerykański Senat.

- „Ponad 130 tysięcy nietrzeźwych kierowców zatrzymaliśmy od początku roku do końca września”, poinformował Marcin Szynkler z Komendy Głównej Policji. W czasie listopadowego weekendu zatrzymanych zostało 2211 nietrzeźwych.

- Na dobrze płatną pracę mają szansę Polacy w Rosji; poszukiwani są dobrze wykształceni specjaliści od zarządzania, marketingu i logistyki.

- Z dożywiania powinny korzystać nie tylko dzieci, uważa rząd, który chce zlikwidować w Polsce zjawisko głodu. W przyszłym roku ruszy program „Posilek dla potrzebujących”.

- Aż 200 mln euro przekazała Polsce Unia Europejska na szkolenia, kursy zawodowe i studia podyplomowe pracowników; zainteresowanie dofinansowaniem edukacji jest bardzo małe.

- Niemcy, mieszkający w rejonach przygranicznych, uczą się języka polskiego na kursach w powiatowym Centrum Kształcenia Ustawicznego. Język polski wprowadzony został także do niektórych niemieckich szkół, a od nowego roku wprowadzony zostanie w przedszkolach.

- Tajne policyjne dokumenty z Komendy Wojewódzkiej w Katowicach trafiły do dziennikarza „Polityki”; sprawę wyjaśniają prokuratorzy i oficerowie Komendy Głównej Policji.

- Aż 49 proc. Polaków gra w Lotto, a tylko 18 proc. inwestuje na rynku finansowym, wynika z badań firmy Claritas Polska.



Najtańszy, zarazem ekologiczny opał. Wiatrołomy z Puszczy Piskiej dawno już „poszły” kominem. Jesień i zima to tradycyjny czas leśnych „żniw”. W Podlaskiem mamy około 600 tysięcy hektarów lasów i stanowią 30 proc. powierzchni województwa.

Wygraj z ŁKS i „Kontaktami”!

W sobotę, 6 listopada (godz. 13.00), ŁKS rozegra ostatni w rundzie jesiennej mecz na własnym stadionie z Legią II Warszawa. Dla kibiców nasz Klub przygotował wiele atrakcji i nagród do wylosowania i wygrania. Jeden z nich: wytnij poniższy kupon, wytypuj wynik meczu, oddaj kupon przy zakupie biletu, a możesz wylosować piękne upominki fundowane przez Cliff Sport z Łomży. Nagrody w innych konkursach fundują Browar Łomża i... piłkarze. Niezależnie od pogody nie zmarzniesz: będą ciepłe kielbaski, herbata, kawa. I, gdy pogoda dopisze, coś, czego jeszcze na stadionie ŁKS nie było!

Wynik meczu

ŁKS : Legia II

.....
imię i nazwisko



KONTAKTY

ratowanie zabytkowych nagrobków cmentarza przy ul. Kopernika w Łomży (czytaj, str. 8).

Z ŻYCIEM W WIDOWISKOWY SPOSÓB POSTANOWIŁ ROZSTAĆ SIĘ mieszkaniac (75 lat) wsi Tajno Pojeziorne (pow. augustowski). Najpierw wygościł z domu żonę, potem wiechciami zapalonej słomy podpalił stodołę, chlew i dom, następnie chciał się powiesić. Ocalał dzięki interwencji sąsiadów. Wezwanym na pomoc strażakom udało się uratować tylko dom, zabudowania gospodarstwo spłonęły.

KONIEC UTRUDNIENÍ

Zakończył się remont Alei Legionów w Łomży, ulicy o kluczowym znaczeniu dla ruchu lokalnego i tranzytowego. Kosztem przeszło miliona złotych wybudowana została nowa nawierzchnia i chodniki od placu Kościuszki do skrzyżowania z ulicami Kopernika i Dmowskiego. Władze Łomży zapowiadają również lada dzień przywrócenie pełnego ruchu (ograniczony już się odbywa) na bardzo ważnym komunikacyjnie odcinku Szosy Zambrowskiej, gdzie układana była sieć wodociągowa i kanalizacyjna.

Z ZIEMI WŁOSKIEJ NAD NAREW

Gianluca Salvatori, minister ds. Planowania, Badań, Innowacji i Spraw Międzynarodowych Prowincji Trydent, przewodniczy włoskiej delegacji, która przybyła w Podlaskie.

Dzisiaj, 4 listopada, w siedzibie Urzędu Marszałkowskiego Województwa Podlaskiego odbędzie się spotkanie z Marszałkiem Województwa Januszem Krzyżewskim, a później z przedstawicielami podlaskiej gospodarki.

Z oficjalną delegacją trydencką przybyli do Polski przedsiębiorcy włoscy z misją gospodarczą.

ZAPROSILI NAS:

• Rzecznik prasowy Kuratorium Oświaty w Białymstoku — na konferencję dotyczącą przygotowań do nowej matury.

• Dyrektor Gimnazjum w Radziłowie — na II Jesienny Bieg Jelonka.

• Przewodniczący Rady Gminy Zambrów — na kolejną sesję samorządu.

• Burmistrz Wysokiego Mazowieckiego — na uroczystość z okazji 86 rocznicy odzyskania przez Polskę niepodległości.

• Starosta powiatu łomżyńskiego i prezydent Łomży — na obchody 86 rocznicy odzyskania przez Polskę niepodległości.

• Klub Garnizonowy w Łomży — na koncert Orkiestry Reprezentacyjnej Wojska Polskiego z okazji 20-lecia Klubu.

• Społeczne Stowarzyszenie Prasoznawcze „Stopka” w Łomży oraz Ministerstwo Kultury, marszałek województwa podlaskiego i prezydent Łomży — na wręczenie Nagród i Medali Zygmunta Glogera oraz sesję naukową pt. „Kultura polityczna Polaków”.

• Stowarzyszenie Ruch Kobiet do Walki z Rakiem Piersi „Europa Donna” w Łomży — na spotkanie pod hasłem „Z rakiem można wygrać”.

• Małgorzata Mikucka z Łomży — na spektakl słowno-muzyczny pt. „Ta, co nie zginęła”.

• Dyrektor, mieszkanki i pracownicy Domu Pomocy Społecznej, Parafialno-Uczniowski Klub Sportowy „Samson” przy Parafii pod wezwaniem Krzyża Świętego oraz Teatr Lalki i Aktora w Łomży — na III Przegląd Piosenki Religijnej Domów Pomocy Społecznej Łomża 2004.

• Regionalny Ośrodek Kultury w Łomży — na Giełdę Piosenki, Podlaskie Forum Teatrów Dzieci i Młodzieży.

Dziękujemy.

Kontrole w dializach

Po wykryciu nieprawidłowości w szpitalu powiatowym w Kutnie, gdzie dializowanym pacjentom nie podawano hormonu odpowiedzialnego za produkcję czerwonych krwinek, na polecenie prezesa Narodowego Funduszu Zdrowia przeprowadzona została kontrola we wszystkich stacjach dializ.

W Podlaskiem jest ich osiem. W Łomży, Grajewie, Dziecięcym Szpitalu Klinicznym w Białymstoku, Hajnówce, Łapach i Sokółce nie wykryto żadnych nieprawidłowości, poinformował Grażyna Pawelec, rzecznik prasowy Podlaskiego Oddziału NFZ w Białymstoku.

W Szpitalu Wojewódzkim w Suwałkach kontrola ujawniła podobną sytuację jak w Kutnie: tylko przy pierwszej dializie podawano pacjentowi erytropoetynę, a przy kolejnych już nie, choć, zgodnie z podpisaną umową z NFZ, stosowanie hormonu powinno być kontynuowane.

— Hemodializa z podaniem erytropoetyny kosztuje 370 zł, a sama dializa 290 zł. Sytuacja ta dotyczyła dziewięciu procent pacjentów. Nieprawidłowość w szpitalu zakaznym w Białymstoku polegała na tym, że pacjent w

dwóch pierwszych dializach otrzymał wyższą dawkę leku, a w trzeciej wcale. W konsekwencji otrzymał konieczną ilość, tylko lek był inaczej podany. Tak leczonych było około trzech procent pacjentów — precyzuje rzecznik Grażyna Pawelec.

Szpital w Suwałkach musi zwrócić do kasy NFZ 12 960 zł oraz karę w wysokości 2,5 tys. zł. Szpital w Białymstoku — 33

120 zł za zawyżoną cenę usług i karę w wysokości 2 tys. zł.

— Kontrola dopiero się zakończyła. Jej wyniki oraz wpływ na zdrowie pacjentów będą analizowane przez prawników. Przedwcześnie mówić o skierowaniu sprawy do prokuratury czy dalszych krokach prawnych. Nie ma jeszcze w tym względzie żadnej decyzji — poinformowała rzecznik Grażyna Pawelec.



HOMEK ZA KONCERT

Powolutku, z ociąganiem, ale zbliża się nieubłagane zima. Czas pomyśleć o stworzonkach, które tak wspaniale (i bezpłatnie, co w dzisiejszych czasach też jest ważne), koncertują nam cały rok...

ZWYRODNIALCY

Na ul. Sikorskiego w Białymstoku usiadł gołąb. To bardzo rozwścieczyło dwudziestoletniego młodzieńca. Dopadł ptaka. Najpierw zaczął kopać, a następnie dwukrotnie uderzył nim o ścianę... W tym momencie pojawili się policjanci. Zwyródniak był pijany: ponad 1,7 prom. alkoholu.

Tego samego dnia na policję przyszedł mieszkaniec Bielska Podlaskiego. „Sąsiad zakatował mego psa, a potem zakopał na swoim podwórku”, oznajmił. Sąsiad przyznał się. Powód: od pewnego czasu pies wbiegał na jego posesję i powodował szkody.

GWALT ZA STODOŁĄ

Martwą staruszkę (83 lata) znaleziono we wtorek w Goniądzu. Zwłoki leżały za stodołą na posesji, gdzie kobieta mieszkała samotnie.

Wstępnie ustalono, że kobieta wyszła wieczorem 1 listopada z domu po drewno na opał. Sprawca prawdopodobnie zaatakował ją z nienacki i zaciągnął za stodołę. Prowadzący śledztwo przypuszczają, że mogła zostać zgwałcona (zwłoki były do połowy obnażone). Przyczyną zgonu mógł być szok.

Polski Komitet Pomocy Społecznej Zarząd Okręgowy w Łomży oferuje do sprzedaży autobus 18-osobowy marki IVECO, typ Turbo Daily 35.10V rok produkcji 1997

Autobus można oglądać codziennie na placu PKPS w Łomży, ul. Gen. Władysława Sikorskiego 222 w godz. 8.00–16.00

Oferty z ceną proszę składać w biurze PKPS w Łomży, ul. Gen. Wł. Sikorskiego 222 do 09.11.2004 r. do godz. 8.00.

Tel./fax (086) 218-23-28.

Czesław Miłosz to nie tylko wybitny pisarz i noblista. Także ktoś, kto przez swoją twórczość uparcie przypominał o fragmencie naszego wspólnego dziedzictwa na Litwie. Całe życie ostentacyjnie obnosił się ze swoją litewskością, przeciwstawiając ją klasycznym polskim przywarom. Nie pojmował jej jednak wąsko i etnicznie, lecz raczej jako duchowy związek z dziedzictwem Wielkiego Księstwa Litewskiego, które przez wieki było ważnym filarem Rzeczypospolitej. Dziś przewodniczący białostockiej Rady Miejskiej odmawia Miłoszowi prawa do ulicy jego

Kilka dni po Wszystkich Świętych nie ma wątpliwości, że mijający 2004 rok okazał się dla Polski wyjątkowo okrutny. W ostatnich dziesięciu miesiącach rozstało się z życiem wielu, których publiczna aktywność i twórczość symbolizowały ciągłość kultury i myśli politycznej kraju. Te wybitne, i nieraz kontrowersyjne, postacie były kimś w rodzaju ostatnich żywych korzeni, łączących dzisiejszą Polskę z jej powikłaną, tragiczną historią. Ich odejście oznacza dla nas bezpowrotną utratę części tożsamości.

lejnny raz okazało się, jak niewiele dzieli bohaterstwo od zbrodni. Ale to akurat nie jest polska specjalność.

Aleksander Małachowski i Jacek Kuroń byli lwowiakami z uro-

tradycji, nad którą się urodził. Jego twórczość podszyta była duchem tamtych miejsc i pewnie dlatego jego muzyka, choć tak bogata stylistycznie, cieszy się stałą i niesłabnącą popularnością.

jego konfliktów z rodzimym środowiskiem filmowym, któremu zarzucał nudziarstwo. Był krytykiem tak oryginalnym i niezależnym, że sprawiał wrażenie kogoś żywcem przeniesionego z innej epoki.

Na koniec ktoś szczególnie w tym zasłużonym gronie: Ryszard Kukliński. Ten wysoki oficer Sztabu Generalnego Ludowego Wojska Polskiego przez lata współpracował z amerykańskim wywiadem, przekazując mu informacje o tajemnicach Układu Warszawskiego. Symbolizował pewną postawę, będącą udziałem wielu

Zerwane więzi

imienia, powołując się właśnie na przywiązanie do Litwy. Pamięć po zmarłym w tym roku polskim nobliście nie potrzebuje podpórki w postaci ulicy w Białymstoku, ale smutne, że dzisiaj już prawie nikt nie pojmuje narodowościowych rozterek obywatela niegdysiejszej Rzeczypospolitej. Miłosz był bodaj ostatnim obywatelem tego fascynującego kraju; przedostatnim Jerzy Giedroyc.

Tomasz Strzembosz, znakomity historyk, niestrudzony obrońca dobrego imienia Polaków, tuż przed śmiercią otrzymał tytuł honorowego obywatela Jedwabnego. Nie ma wątpliwości, że bardzo sobie cenił to wyróżnienie. Jego ostatnie lata bez reszty wypełniała uporczywa walka o przywrócenie dobrego imienia mieszkańcom tego miasta i okolic utraconego w wyniku ujawnienia antyżydowskiego pogromu z 1941 roku. Częściowo mu się to udało dzięki książce o bohaterskiej walce z sowieckim okupantem. Przy okazji ko-

dzenia. Pierwszy z nich przeżył gehennę Sybiru. Po roku 1990 tworzył nową polską lewicę, był posłem i wicemarszałkiem Sejmu. W swojej publicystyce bywał ostry i bezwzględny. Czynił to jednak w obronie wartości, które cenił najwyżej: tolerancji i wolności.

Jacek Kuroń był legendą peerelowskiej opozycji, o której mówiło się, że wyrosła z systemu. Pochodził z rodziny ideowych komunistów, lecz jego własna aktywność publiczna zawiodła go na drugą stronę barykady. Represjonowany, wiele lat spędził w więzieniach, co niewątpliwie znacznie skróciło mu życie. W niepodległej Polsce był politykiem wyjątkowym: wizjonerem i negocjatorem, w żadnym wypadku nie pragmatykiem władzy. Do końca towarzyszyła mu ludzka sympatia i zaufanie. Jacek Kuroń był jedyny i niepowtarzalny.

Czesław Niemen, gigant i legenda polskiej estrady, przybrał nazwisko od rzeki tak głęboko osadzonej w polskiej

Jacek Kaczmarski, poeta i pieśniarz, który nie lubił, gdy nazywano go bardem. Jego utwory to głębokie eseje historyczno-polityczne, garściami czerpiące natchnienie z dramatycznych polskich dziejów. Jego „Mury” są symbolicznym opisem rewolucji i dramatu człowieka, uwikłanego w historię. To unikalna twórczość, możliwa tylko na gruncie polskiej tradycji.

Odszedł subtelny satyryk Jeremi Przybora, współtwórca „Kabaretu Starszych Panów”.

Zmarł Zygmunt Kałuziński, wieczny prowokator, krytyk sztuki i publicysta. Urodził się sporo przed wojną, studiował w II Rzeczypospolitej, wówczas też kształtowały się jego gusta filmowe. Uformowały je wielkie produkcje kina amerykańskiego lat trzydziestych i czterdziestych w rodzaju „Nie-tolerancji” i „King Konga”. Zamiłowanie do widowiskowości i rozmachu pozostały Kałuzińskiemu do końca i nieraz były powodem

Polaków żyjących przez lata w kraju zniewolonym. Ludzie ci musieli w swoim sumieniu dokonać wyboru, przekraczającego możliwości jednego człowieka: określić, co jest dobre dla Polski — współpraca z zaborcą, jawny bunt czy spiskowanie z wrogiem naszego wroga? Za swój wybór drogo zapłacili. Podobny tragiczny los stał się udziałem Ryszarda Kuklińskiego. Można mieć tylko nadzieję, że był ostatnim Polakiem, który musiał dokonywać takiego wyboru.

Tych ludzi wiele dzieli: wiek, profesję, poglądy polityczne. Coś ich jednak łączy poza tym, że wszyscy byli i depozytariuszami pewnych tradycji kulturalnych, politycznych, postaw decydujących o ciągłości historycznej narodu. Ich gremialne odejście oznacza zerwanie więzi z przeszłością. To tak, jakby ktoś, tam na górze, postanowił: „Nie chcieliście, Polacy, słuchać mądrości, gdy byli wśród was, teraz radźcie sobie sami”.

JAN ONISZCZUK



Zamaskowani bandyci, uzbrojeni w pistolety, napadli na pracownika kantoru i ochroniarza w centrum Zambrowa. W strzelaninie ranny został ochroniarz, ale jego życiu nie zagraża niebezpieczeństwo. Bandyci zrabowali torbę z pieniędzmi i uciekli.

We wtorek, tuż po 15.00, pod kantor przy pl. Sikorskiego, w samym centrum miasta, podjechał Hondą civic brat właściciela kantoru. Przywiózł z banku pieniądze, niósł je w torbie. Towarzyszył mu uzbrojony ochroniarz. Z zaparkowanej obok furgonetki wyskoczyło kilku (czterech lub pięciu) zamaskowanych napastników. Trzymali w rękach pistolety. Jeden usiłował wyrwać torbę z pieniędzmi, ale mu się nie udało. W tym momencie ochroniarz chwycił torbę i odrzucił pod drzwi kantoru. Strzelił w kierunku jednego z bandytów. Ci odpowiedzieli ogniem. Wywiązała się strzelanina, padło w sumie kilkanaście strzałów. Trzy kule ugodziły ochroniarza w rękę i nogę. Ranny upadł na chodnik. Bandyci, którzy zauważyli wcześniej, gdzie rzucił torbę, zabrali ją i odjechali czekając na nich z włączonym silnikiem furgonetką w kierunku Białegostoku.

Na chodniku i parkingu w pobliżu kantoru było pełno ludzi. Strzelanina wywołała panikę. Na szczęście, nikt więcej nie doznał obrażeń. Kule uszkodziły karoserię trzech samochodów.

Ranny ochroniarz to emerytowany policjant. Trafił na chirurgię w Szpitalu w Zambrowie. Rana w nogę okazała się bardzo groźna, kula uszkodziła tętnicę. W środę dochodził do siebie po operacji. Nie był jeszcze przesłuchany przez policję.

Policja błyskawicznie zablokowała drogi w rejonie Zambrowa, ale bandyci uszli obławie. Policjanci znaleźli na ulicy wylotowej na Wysokie Mazowieckie porzuconą furgonetkę, której numery rejestracyjne zapamiętali świadkowie. Ustalono, że tablice rejestracyjne zostały skradzione w Warszawie, a furgonetka na terenie Polski.

— Kominiarki, pistolety, obserwacja kantoru, porzucony samochód Chrysler voyager, świadczą o zaplanowanej akcji — mówił w środę rano komisarz Adam Fabian, rzecznik policji w Zambrowie. — Niestety, nie wpadliśmy jeszcze na ich trop.



Strzelanina

Szanuj bliźniego swego...

Gimnazja w Jedwabnem, nr 14 z Łodzi i 45 z Warszawy z Jolantą Kwaśniewską w październiku 2002 roku powołały Klub Szkół Tolerancji. Każda szkoła założycielka mogła wprowadzić do Klubu zaprzyjaźnioną lub wybraną przez siebie. W ten sposób Klub, a szczególnie idee tolerancji wśród uczniów, pączkowała i rozrastała się.

Gimnazjum w Jedwabnem wprowadziło do Klubu Gimnazjum z Wizny. Na spotkanie z Jolantą Kwaśniewską pojechali do Warszawy uczniowie z Jedwabnego oraz przyszli członkowie z Wizny.

W ubiegłym roku, głównie z braku tolerancji dorosłych, Gimnazjum z Jedwabnego wystąpiło z Klubu. „Jest mi niezwykle przykro, bo to bardzo ważny program”, mówiła wówczas Jolanta Kwaśniewska. Ale idea i Klub nie upadły. Przystępowały do niego kolejne gimnazja. Gimnazjaliści z Wizny zaprosili do Klubu Publiczne Gimnazjum nr 8 z Łomży.

W październiku 2004 roku uczniowie z Wizny zaprezentowali kolegom z innych szkół oraz Jolancie Kwaśniewskiej niezwykle wzruszający program „W co wierzy młodzież?” Odpowiedzią na tytułowe pytanie był wspaniały spektakl w ich wykonaniu przy muzyce Chopina.

— Nigdy nie zapomnę tego spotkania, bo po raz pierwszy występowałam przed tak ważną osobą. Chyba się podobało, bo Jolanta Kwaśniewska podeszła do nas i dziękowała. Tak normalnie, bez wywyższania się. Przygotowania do wyjazdu i spotkanie w Warszawie wszystkich nas nauczyło

jeszcze większej akceptacji inności wyglądu, zachowania, religii. Cieszę się, że w tym uczestniczę — mówiła Monika Siemińska.

Jest uczennicą trzeciej klasy, w spektaklu grała Atenę, boginię mądrości.

— Uczniowie poznają różne przejawy tolerancji, uczą się szacunku do każdego, kto może jest inny, inaczej myśli. Z nauczycielami tworzą nowe programy. To wszystko jest niezwykle twórcze — ocenia Leokadia Wolińska, dyrektor Gimnazjum w Wiznie.

Nauczyciele z Wizny przygotowali wzorcowe scenariusze lekcji z różnych przedmiotów, na których realizowana szeroko rozumiana tolerancja: Małgorzata Czarnowska scenariusz lekcji geografii; Anna Konopko, Jolanta Powichrowska i Irena Pieńkowska lekcji godziny wychowawczej. Scenariusze z opracowanymi przez nauczycieli innych szkół, zostały nagrane na płytę CD i są doskonałą pomocą metodyczną dla wszystkich szkół w kraju. Pierwszą płytę otrzymała właśnie Jolanta Kwaśniewska w czasie spotkania z młodzieżą z całej Polski, skupioną w Klubie Szkół Tolerancji.

— Pamiętamy dobrze, kto nas tam wprowadził. W Jedwabnem zmieniła się sytuacja, a status Klubu nie wprowadza żadnych ograniczeń. Uważamy, że w Klubie dla Gimnazjum Jedwabnego nadal jest miejsce. Teraz my ich tam zaprosimy i zarekomendujemy — mówi Leokadia Wolińska, dyrektor Gimnazjum w Wiznie. (m)

PÓKI MY ŻYJEMY

— Czas nie oszczędza ani ludzi, ani cmentarzy i dlatego tu dzisiaj jestem — mówi prof. Adam Dobroński, historyk z Białegostoku. — Kwestowanie dla ratowania zabytków nekropolii w Łomży poczytuję sobie za zaszczyt i obowiązek. Właściwie przybywam tu do swoich: i tych wielkich Ziemi Łomżyńskiej, o których piszę, i tych, których znałem osobiście.

Jan Antoni Podsiad, z wykształcenia filozof, jest rodowitym warszawianinem, ale ze względu na genealogiczne korzenie od lat kwestuje z wujkiem Wiktoorem Grochowskim, jednym z inicjatorów ratowania łomżyńskich zabytków cmentarnych.

Olga Teresińska, drugoklasistka Szkoły Podstawowej nr 7, wie, po co wrzuciła datek: dla pamięci. Krystyna Michalczyk-Kondratowicz, prokurator okręgowy w Łomży, kwestuje od lat.

— Nasz cmentarz to historia miasta i Ziemi Łomżyńskiej — mówi. — Mamy piękne nagrobki z czasów Księstwa Warszawskiego, z czasów gubernialnych. Tyle znaczymy, ile w nas szacunku dla historii i tradycji.

Od lat, niestety, po raz kolejny bez ojca, kwestują także bracia Marcin i Michał Turkowscy, synowie byłego prezydenta Łomży, który zmarł nagle dwa lata temu.

— Nie trzeba nikogo zachęcać — mówi Marcin. — Każdy zna cel. Nie zaskakuje widok ludzi, którzy wołają: „Mam przygotowane pieniądze”.

— Tu spoczywają moi przodkowie, więc moim obowiązkiem jest ocalić to miejsce — mówi Maria Rutkowska. — Z żalem patrzę, jak każdego roku ubywa starych nagrobków nie za sprawą czasu, lecz ludzi, którzy je niszczą! W zabytkowych mogiłach, bez żadnych skrupułów, chowają swoich bliskich. A co się dzieje z zabytkowymi krzyżami... Pod mur, w zielsko i sumienie czyste! Bolesny to widok...



WYDZIAŁ W WILNIE

Na Litwie żyje prawie ćwierć miliona mieszkańców, którzy czują się Polakami. Działają 122 polskie szkoły (podstawowe i średnie). Co roku od 1200 do 1400 uczniów zdaje maturę z języka polskiego. Młodzi ludzie często chcą kontynuować naukę w tym języku. Powołanie Wydziału Zamiejscowego Uniwersytetu w Białymstoku w Wilnie bardzo by im to ułatwiło. Większości nie stać bowiem na studiowanie w Polsce. Z myślą o nich prof. Romuald Brazis, założyciel stowarzyszenia Universitas Studiorum Polona Vilonensis, z którym białostocki uniwersytet wiele lat współpracował (polscy nauczyciele wykładali na Litwie prawo i pedagogikę, obecnie 84 studentów z Litwy na białostockiej uczelni studiuje ekonomię), zwrócił się do ministerstwa edukacji o pomoc w utworzeniu filii jednej z polskich szkół wyższych. Z racji

bliskości geograficznej i kilkuletniej współpracy Uniwersytet w Białymstoku pomysł podjął.

Uczelnia przygotowała program przetłumaczony na język litewski i skompletowała kadre. W założeniu mają powstać w Wilnie dwa kierunki: ekonomia i informatyka, studia dzienne licencjackie (3 lata). Zajęcia mają się odbywać w Domu Polskim w Wilnie. Filia rozpoczęłaby uczyć od października 2005, ale wszystko zależy od decyzji rządu polskiego: potrzeba w pierwszym roku około 700 tys. zł, w następnych około 1.200 tys. zł.

— Żeby utworzyć uczelnię za granicą, trzeba wypełnić wymogi prawa polskiego i prawa kraju, w którym ta uczelnia ma powstać. Od strony akademickiej wszystkie wymogi spełniliśmy i zmieścimy się również w wymogach litewskich. Następny krok to decyzja rządu polskiego. Nie



mamy możliwości wyłożenia takiej kwoty — powiedział rektor prof. Marek Gębczyński.

W piątek, 5 listopada, prof. M. Gębczyński spotka się w tej sprawie z ministrem edukacji. Jeżeli uzyska obietnicę finansowania Wydziału, są duże szanse, że pierwsi studenci rozpoczną w Wilnie naukę w przyszłym roku akademickim.

Na zdjęciu: rektor, prof. Marek Gębczyński

ASTWA NA MEDAL

Po raz drugi białostockie przedsiębiorstwo asenizacyjne Astwa otrzymało Medal Europejski, przyznawany przez Urząd Komitetu Integracji Europejskiej i Business Centre Club.

Medalem Europejskim wyróżniane są wyroby i usługi, które swoim standardem zbliżają się do poziomu europejskiego;

muszą spełniać wymagane prawem normy, mieć odpowiednie licencje i certyfikaty. Ważnym kryterium w przyznawaniu medalu jest również dynamika rozwoju, zdobyte nagrody, a także przygotowanie do funkcjonowania na rynku unijnym. Medal Europejski odebrał

prezes Astwy Stanisław Łuniewski na uroczystej gali w Warszawie. Tym razem za kontener zamknięty, głównie na odpady komunalne. Nagrodzony kontener został przez Astwę opatentowany. Pierwszy Medal Europejski Astwa otrzymała (2001 r.) za usługi.

POLICYJNY TRÓJKĄT

Młodszy inspektor Jarosław Stankiewicz został komendantem powiatowym policji w Wysokim Mazowieckiem. Jest to kolejna zmiana kadrowa, w której uczestniczą członkowie kadry dowódczej jednostek w Łomży, Kolnie i Wysokim Mazowieckiem.

Zamianę komendantów szef wojewódzkiej policji, mł. inspektor Adam Mularz rozpoczął w sierpniu, kiedy to powstał wakat na stanowisku komendanta miejskiego w Łomży po odejściu na emeryturę inspektora Andrzeja Zaręby. Jego miejsce zajął komendant z Wysokiego Ma-

zowieckiego, mł. inspektor Bogdan Rutkowski. Z kolei wakat po Rutkowskim w Wysokim Adam Mularz przeznaczył dotychczasowemu komendantowi z Kolna, Jarosławowi Stankiewiczowi.

Kto obejmie dowództwo jednostki w Kolnie, także już wiadomo. Będzie to mł. inspektor Andrzej Choromański, wieloletni zastępca komendanta jednostki łomżyńskiej.

Kadrowe rozszady w policji nie podobają się samorządom trzech powiatów. Starosta kolneński Stanisław Wiszowaty, choć nie wyraził sprzeciwu przeciwko kandydaturze Andrzeja Choromańskiego, uważa częste zmiany w dowództwie kolneńskiej komendy za niekorzystne (przeniesiony do Wysokiego Jarosław Stankiewicz kierował policją w Kolnie nieco ponad rok).

Na zdjęciu: szef podlaskiej policji Adam Mularz „tnie” kadrowymi decyzjami lokalne układy



1

— Jego obecność oznacza absolutny paraliż pracy dydaktycznej i zagrożenie bezpieczeństwa dzieci, za które jesteśmy odpowiedzialni — mówi dyrektor Bogusława Cymek.

— Nie wiem, czego oni wszyscy od niego chcą. Czego chcą ode mnie?! — dziwi się matka chłopca. — Może nie umieją go uczyć? Powiedzieli mi, że Wojtuś to nadpobudliwe dziecko, czy coś w tym sensie. Nie rozumiem, bo wobec mnie zachowuje się normalnie. Przecież mówiłam im sto razy, że jest leczony, to o co im jeszcze chodzi?! Prawda jest taka: w przedszkolu go nie chcą! Zresztą, nie będę z nikim o tym rozmawiać!

— Nie pozwolę, żeby kolejny raz Wojtuś usiadł mojej córce na głowie! — zapowiada ojciec sześciolatki.

2

Wojtuś i jego mama zwróciły na siebie uwagę już pierwszego przedszkolnego dnia. Wojtuś najwyraźniej nie miał ochoty wejść do budynku. Skuteczną zachętą miał być okrzyk „Wilki nas gonią!”.

— To prawdziwy koszmar! Również dla jego matki! — wspomina ojciec sześciolatki. — Widziałem, jak dokopał jej w szatni, aż się przewróciła! Była bezradna! Nic nie pomagało przywoływanie go do porządku. Ba, nawet nie próbowała się bronić! Stałem, patrzyłem i nie wierzyłem własnym oczom!

Szybko okazało się, że problemem dla matki jest również rozbieranie i ubieranie synka. Pewnego razu, po kolejnej „walce” skapitulowała, prosząc o pomoc nauczycielki. Pomogły.

— Skutek był taki, że jeszcze tego samego dnia przyszła do mnie ze skargą na nauczycielki: nie ubierały, ale szarpały Wojtusia! — wspomina dyrektor Bogusława Cymek. — W tym momencie uświadomiłam sobie, że jako personel, wobec tego poważnego problemu, jesteśmy na straconej pozycji.

Problemem stała się jednak przede wszystkim jego agresja wobec rówieśników i przedszkolnego personelu.

Od początku pobytu w przedszkolu chłopiec wyróżniał się też brakiem jakiegokolwiek zainteresowania zajęciami i zabawą z rówieśnikami.

Postanowiłam porozmawiać z matką — wspomina Barbara Krajewska, wychowawczyni grupy. — Przede wszystkim próbowałam namówić ją do współpracy, bo przecież chodzi o do-

Wojtuś ma dopiero sześć lat, lecz to z jego powodu nad Przedszkole „Wesołe Słoneczko” w Łomży nadciągnęły chmury. Rodzice przedszkolaków postanowili je rozpuścić i powiedzieli „dość”. Na razie śpią spokojnie, ale tylko do końca semestru, czyli stycznia 2005 roku. „Jeżeli w zachowaniu dziecka nic się nie zmieni, zabierzemy stąd nasze!”, zapowiadają.

Postrach

bro dziecka. Zaproponowałam jej uczestniczenie w naszych zajęciach. Odmówiła. Argument: „W ten sposób Wojtuś nigdy nie przyzwyczai się do przedszkola”. Zostało więc „po staremu”, czyli nie byłam w stanie normalnie pracować z grupą liczącą 21 dzieci, za które jestem odpowiedzialna. Przestraszone agresywnym zachowaniem Wojtusia, trzymały się blisko mnie. Robiłam wszystko, żeby ośwoić je z tą sytuacją. Tłumaczyłam, że Wojtuś nauczy się przedszkolnych zasad; że musimy go rozumieć. Skończyło się krzykiem i rzucaaniem zabawkami. Któregoś dnia kopnął w trzymany przeze mnie dziennik. Bardzo rozbawiło go moje zaskoczenie. Wojtuś nie zna słowa „nie wolno”, „nie należy”, nie znosi jakiegokol-

wiek sprzeciwu. Jako nauczycielka pracuję w przedszkolu ponad 20 lat. Nigdy dotąd nie spotkałam się z tak agresywnym dzieckiem i nigdy dotąd nie poczułam się wobec takiego problemu bezradna. Jeżeli nie ma współpracy z rodzicami, na nic zda się cała praca pedagogiczna.

3

„Sprawa Wojtusia” stawała się coraz poważniejsza.

— Zgodnie z prawem nie wolno nam kierować dziecka do jakiegokolwiek poradni, więc zasugerowałam matce, żeby poszła z nim do specjalisty — wspomina dyrektor Bogusława Cymek. — Wtedy przyznała się: Wojtuś jest pod opieką poradni zdrowia psychicznego. Poprosiłam, żeby lekarz przedstawił nam zalecenia

postępowania z Wojtusiem. Wtedy znowu przyznała się do czegoś, co mnie zszokowało: nie podaje mu le-

ków, bo „hamują wzrost”. O agresywnym zachowaniu dziecka rozmawiałam także z jego ojcem. Odpowiedział krótko: „To matka tak go rozpuściła”.

Zdesperowani rodzice udręczonych obecnością Wojtusia przedszkolaków w końcu nie wytrzymali: „Zwracamy się z prośbą o szybkie odizolowanie Wojciecha z grupy. Prośbę swą motywujemy tym, iż dziecko to w stosunku do naszych jest bardzo agresywne, przeszkadza w prowadzeniu zajęć dydaktycznych, a jego zachowanie w grupie zagraża bezpieczeństwu naszych dzieci. Prosimy o natychmiastową reakcję”.

— Szybko poznaliśmy reakcję matki Wojtusia — wspomina matka jednej z sześciolatek. — Zaczęła krzyczeć, że to nasza zмова! Krótko mówiąc: to my, broniący naszych dzieci, jesteśmy wszystkiemu winni!

Pracownicy Poradni Psychologiczno-Pedagogicznej nr 2 w Łomży zalecili indywidualne nauczanie Wojtusia. „Nauczanie indywidualne i systematyczne leczenie chłopca jest dla niego jedyną szansą na poprawę funkcjonowania psychospołecznego i postęp w edukacji”, napisali.

Przedszkole nie ma jednak pieniędzy na zatrudnienie nauczycielki, która zajęłaby się tylko Wojtusiem, i koło się zamyka. Na razie chłopiec przebywa w domu, ale przecież kiedyś musi i powinien iść do ludzi.

GABRIELA SZCZESNA

PS. Imię chłopca zostało zmienione



Początek roku szkolnego to często początek problemów. Dzieci, z którymi nie potrafią poradzić sobie nauczyciele, trafiają do psychologów i pedagogów. Zwykle są przestraszone odesłaniem do specjalisty, rozumieją to bowiem jak wypowiedź: coś z tobą jest nie w porządku, musisz iść do psychologa. Również rodzice nie są przeważnie zachwyceni. Dlatego czasem stają po stronie dziecka twierdząc, że jeśli ktoś tu jest „nienormalny”, to z pewnością nauczyciel i raczej on powinien odwiedzić psychologa. Niekiedy zaś stają po stronie nauczyciela i „kupują” nie wprost wyrażoną opinię, że ich dziecko jest „nienormalne” i potrzebuje specjalisty.

Przyjrzyjmy się w takim razie temu, co robi psycholog w swoim „straszonym” gabinecie, podczas „badania psychologicznego”.

Zwykle chodzi o dwa rodzaje problemów: z nauką (dziecko się nie uczy lub uczy się zbyt słabo) albo tak zwane wychowawcze, które oznaczają przeważnie agresywne zachowania, pyskowanie, ucieczki ze szkoły, itp. Często jest tak, że oba nakładają się na siebie.

Badanie zaczyna się od rozmowy z rodzicem, wy-

wiadu. Psycholog zbiera podstawowe informacje o badanym, rodzinie, historii rozwoju oraz rodzaju problemu, który się pojawił. Jeśli dotyczy nauki, najczęściej wykonuje się test inteligencji. Na podstawie testów psycholog może dowiedzieć się, czy poziom wiedzy dziecka jest adekwatny do jego zdolności oraz czy te zdolności są odpowiednie do wieku dziecka. Dzięki temu może postawić diagnozę co do ewentualnych trudności w nauce.

Bywa, że problem dziecka jest bardziej natury wychowawczej i wskazane jest wykonanie testów osobowości, wykrywających poziom lękliwości, agresywności lub odsłaniających inne, ukryte skłonności dziecka.

Na podstawie takich badań psycholog tworzy „diagnozę psychologiczną”, której celem podstawowym jest rozszerzenie wiedzy opiekunów o naturze dziecka, jego zdolnościach i umiejętnościach po to, by skuteczniej i lepiej je wychowywać oraz uczyć. Opinia zawiera zwykle także wskazówki i pomysły psychologa co do postępowania z dzieckiem, sposobów rozwiązania problemów, które się pojawiły i metod oddziaływania, które mogą być skuteczniejsze od dotychczas stosowanych.

MARCIN FLORKOWSKI

(Autor jest doktorem psychologii, wykładowcą uniwersyteckim)

KONTAKTY



Sąd idzie! Cisza! Powaga. Ale bywa i tak, że Wysoki Sąd mocno zaciska usta, żeby nie wybuchnąć... śmiechem

Buty dobrego samopoczucia

Toczyła się rozprawa o nielegalny połów ryb. Z relacji strażników rybackich wynikało, że od dłuższego czasu obserwowali mężczyznę, jak próbował kłusować w jeziorze. Nad wodę przyszedł odpowiednio przygotowany: miał oścień (drewniany, długi kołek zakończony ostrzem), a na sobie długie, sięgające aż po pas gumowe buty. Kiedy zauważył strażników, odrzucił oścień. Na rozprawie nie przyznał się do zarzucanego mu czynu.

Wyjaśniał, iż tylko spacerował po brzegu jeziora, a oścień przypadkowo znalazł. Zapew-

do sądu. Odpowiedział, że... w klapkach, po czym wyszedł za barierkę i demonstracyjnie podniósł nogę w górę, aby wysoki sąd mógł dobrze zobaczyć jego obuwie.

Tłumacz

Sąd skończył rozprawę, zamknął przewód i udzielił głosu stronom. Przemowę zaczął prokurator. Ze sposobu mówienia widać było, że jest bardzo zaangażowany w proces.



rał, a przed sądem zobowiązywał się dołożenia na utrzymanie dziecka. Rodzice dziecka mieszkali w tej samej wsi. Sąd dociekał, czy ojciec utrzymuje kontakt ze swoim dzieckiem. Ojciec zapewniał, że bardzo kocha córkę, bardzo chciałby utrzymywać z nią kontakt, ale... nie może znieść widoku jej matki, która go bardzo skrzywdziła. Sąd dopytywał, co takiego zrobiła mu matka jego córki.

— Gdy byłem jeszcze niedoświadczony w tych sprawach, to znaczy w damsko-męskich, zwabiła mnie do stodoły i... uwiodła. I stąd to dziecko — odpowiedział.

— Ile miał pan wtedy lat? — zaciekał się sąd.

— Trzydzieści!

Trzydziestoletni mężczyzna tłumaczący się erotycznym niedoświadczeniem był znacznie młodszy od kobiety, z którą miał córkę. Za niepłacenie alimentów, został jednak skazany, gdyż nie ma znaczenia, czy jest się ojcem doświadczonym erotycznie, czy nie.

Sąd dociekał, dlaczego wcześniej świadek zeznał, że szli pieszo, skoro teraz twierdzi, że jechali.

— Powiedziałem tak, bo w służbowym grafiku mieliśmy wpisany patrol pieszy, a nie zmotoryzowany! — wyjaśnił w sądzie.

Policjanci mieli patrolować jakąś dyskotekę. Zgodnie z wcześniejszymi ustaleniami we wskazane miejsce mieli pójść z komendy pieszo. Ale skorzystali z pomocy kolegi i w okolicy dyskoteki pojechali prywatnym samochodem. W dokumentach napisali, że szli, bo nie chcieli ujawniać swojego małego ułatwienia. Dla sprawy miało to duże znaczenie.

Bez spowiedzi

Jeden oskarżony o włamanie się przyznał, drugi nie. Udawał chorego, choć badania psychiatryczne tego nie potwierdziły. Na początku rozprawy stwierdził, że zupełnie nie wie, gdzie się znajduje. Tłumaczył, że rodzina miała go zawieźć do księdza do kościoła. Miał przystąpić do spowiedzi. Rozglądał się po sali i z powątpiewaniem mówił, że chyba nie jest w kościele.

O humorystycznych sytuacjach opowiada sędzia Waldemar Malec przewodniczący Wydziału Karnego Sądu Rejonowego w Augustowie

Uśmiech Temidy

niał, że nie używał go do połowu ryb. Wówczas sąd spytał, dlaczego miał na sobie długie rybackie buty.

— Przekonywał sąd, że są to bardzo wygodne buty i zakłada je zawsze, kiedy źle się czuje. Jako przykład złego samopoczucia podał „łamanie nogi”, czyli jakiś ostry ból. Przekonująco objaśniał, że kiedy coś go boli, w rybackich butach chodzi nie tylko wokół jeziora, ale także do sklepu, po ulicach miasta.

Zdumiony sąd próbował dociec, czy dobrze rozumie wyjaśnienia i spytał: „Czy to znaczy, że w każdym przypadku złego samopoczucia nakłada pan rybackie buty niezależnie od tego, dokąd idzie?”

Stanowczo zapewnił, że tak.

— Spytałem o obecne samopoczucie — opowiada sędzia Waldemar Malec. — Oskarżony stwierdził, że czuje się źle. Sąd zapytał, w czym przyjechał

Przemawiał dość długo, ale, niestety, nie miał aktorskiej dykcji. Aby go zrozumieć, należało się wyjątkowo mocno skupić, a niektórych treści jego wywodów można się było jedynie domyślać.

Przemowa trwała, aż w pewnym momencie ławnik, starszy mężczyzna, trącił łokciem siedzącego obok sędziego i stwierdził szeptem, że nic nie rozumie.

— Wszystko panu potem przetłumaczę... — zapewnił sędzia ławnika.

Niedoświadczony

Toczy się sprawa o alimenty. Ojciec dziecka przed sądem przyznaje, że nie płaci. Sąd dopytuje, dlaczego? Mężczyzna tłumaczy, że są dwa powody: nie ma pracy i pieniędzy, a po drugie absolutnie nie chce mieć żadnych kontaktów z matką dziecka.

Ojcostwa się nie wypie-

Pieszy patrol

Jednym z dowodów włamania do kiosku były zeznania dwóch policjantów, z których wynikało, że widzieli koło niego jednego z oskarżonych. Stwierdzili: akurat szli po drugiej stronie jezdni, a oskarżony na ich widok schował się za kiosk. Nie było żadnej interwencji.

Na rozprawie jeden z policjantów (drugi się nie stawił w tym dniu) podtrzymał wcześniejsze zeznania. Na kolejnej rozprawie drugi policjant potwierdził okoliczności podane w dochodzeniu. Ale nie w pełni, bo zeznał, że tamtego dnia nie szedł pieszo, tylko przejeżdżał z kolegą jego prywatnym samochodem. Dokładnie: kolega zawiózł go do miejsca, gdzie mieli pełnić służbę patrolową. Kwestia ta miała bardzo duże znaczenie dla sprawy, bo z samochodu widać znacznie mniej, niż widzi ktoś idący pieszo.

Sąd wyjaśniał kilkakrotnie, że jest w sądzie i tłumaczył, czego sprawa dotyczy. Ale oskarżony cały czas uparcie powtarzał, że miał być u księdza i tylko księdzu wszystko powie.

— Pan podobnie ubrany do księdza, ale tu krzyża nie ma i ja spowiadać się nie będę. Ja chcę do księdza.

Tak opowiadał przez cały proces i oczywiście było, że jest to przyjęta przez niego linia obrony. Udawał chorego psychicznie, bo zależało mu na tym, aby raz jeszcze badali go biegli.

Wyrok: bezwzględna kara ograniczenia wolności.

— Mecenasiu, będziemy rewidować! — krzyknął po odczytaniu wyroku i wysłuchaniu uzasadnienia. Normalnym głosem, nagle dokładnie wiedząc, że jest w sądzie.

Wysłuchała: MARIA TOCKA



KONTAKTY

W dwupiętrowym budynku przy ul. Mickiewicza w Ciechanowcu prawie wszyscy z 18 lokatorów wykupili mieszkania na własność. Urząd Miejski naciska „maruderów”, by postąpili tak samo. Ale w budynku, który przekazał Wspólnocie Mieszkaniowej, szwankuje komin i wentylacja.

— Kładziemy się codziennie spać w strachu, że się nie obudzimy — twierdzi Edward Bogucki, lokator mieszkania nr 10, krytykowany przez sąsiadów za „pieniactwo”.

„Pieniactwo” mówi, że z kanału wentylacyjnego w jego kuchni, zamiast świeżego powietrza, wydobywają się sadze i dym. Jak jest dym, może pojawić się i zabójczy czad.

— Każdy tu na własną rękę przerebił w swoim mieszkaniu ogrzewanie piecове na centralne. Jedni, jak ja, założyli w kuchniach węzownice. Inni wstawili nowe piece do centralnego, a kuchnie i piece kaflowe rozebrali. Gdy w kominie słaby był cug, podłączyli się do wentylacji, żeby im lepiej ciągnęło! — relacjonuje Bogucki.

Cug w kominie miał prawo osłabnąć, bo przekroje szymbów są za małe w stosunku do wymogów pieców c.o., potwierdził Wydział Komunalny Urzędu Miejskiego. Każdy lokator modernizował sobie ogrzewanie według własnego pomysłu i w tajemnicy przed administratorem, poinformowała Barbara Koc, pracownica Wydziału.

Gdy Bogucki sprawił, że sprawą zainteresował się nadzór budowlany, a trwało to dwa lata, blok należał już do Wspólnoty Mieszkaniowej. Wiosną powiatowy inspektor nadzoru budowlanego w Wysokiem Mazowieckiem, przyciśnięty przez swojego zwierzchnika w Białymstoku, wydał decyzję, nakładającą na Zarząd Wspólnoty obowiązek wykonania ekspertyzy szybu „z uwzględnieniem prawidłowego przydziału przewodów wentylacyjnych i dy-

mowych dla każdego mieszkania” oraz „doprowadzenia komina do właściwego stanu technicznego poprzez udrożnienie i uszczelnienie poszczególnych pionów”.

— Nikt poza nim tego dymu nie widział — mówi zniecierpliwiona młoda ko-

— On chyba dąży do tego, żeby nam blok rozwalili — uważa Teodozja Stańczuk.

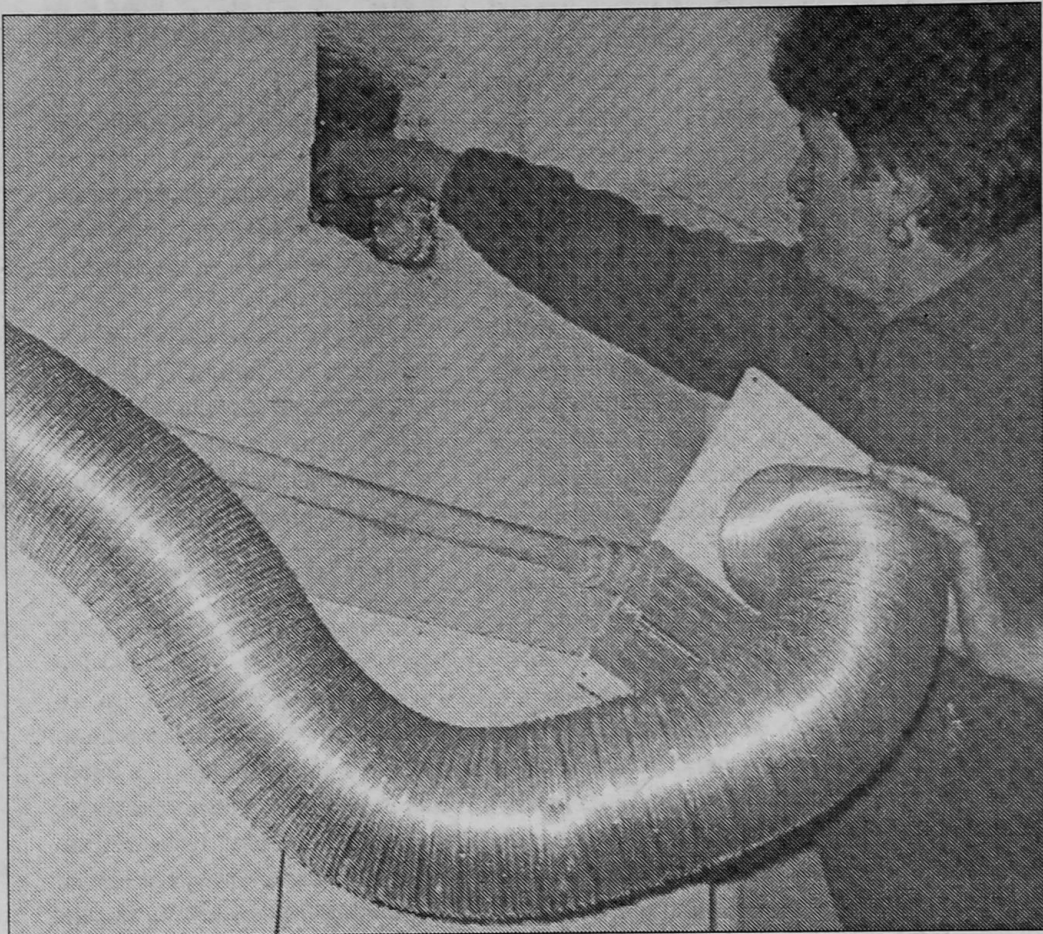
Jest emerytka, prowadzenie Wspólnoty to jej praca społeczna. Według niej prawdziwe, a nie wydumane mankamenty mieszkania w budynku przy ul. Mickiewicza,

szybie wentylacyjnym, żeby mógł... usuwać sadze! Na dachu zainstalowane ma być też urządzenie elektryczne, wspomagające wentylację jego mieszkania.

— Sadze faktycznie przedostają się do przewodów wentylacyjnych, ale naprawienie tego wymagałoby wysiedlenia ludzi i rozebrania części bloku. Po prostu należałoby rozebrać stary szyb i wybudować nowy. Na to nie stać Wspólnoty — mówi Teodozja Stańczuk.

— To po prostu kpiny — ocenia Bogucki. — Ułatwili mi usuwanie sadzy z kanału wentylacyjnego. A przecież inspektor nakazał tak poprawić szyb, żeby te sadze tam się nie dostawały!

Sąsiedzi są do Boguckiego coraz bardziej źle nastawieni. Jego ostatnie „fanaberie” kosztują Wspólnotę Mieszkaniową ponad 4 tys. zł. Na tym nie koniec: nadzór budowlany nakazał usunięcie ze wszystkich mieszkań zainstalowanych na dziko pieców c.o., nie posiadających atestów. Czyli stało się to, przed czym bronił się „ogół lokatorów”, atakując Boguckiego.



Komin złości

bieta, zajmująca mieszkanie nad Boguckim.

Jest zła na sąsiada. To przez niego, uważa, przyszła do jej mieszkania ekipa i rozebrała ścianę w łazience.

— Szukali lewego podłączenia naszego pieca do wentylacji Boguckiego i nic nie znaleźli. Stwierdzili, że wszystko jest w porządku. A on znowu zaczyna!

— Może jest dym, ale od papierosów, które bez przerwy pali i mieszkania nie wieprzy. Prędzej te papierosy go zabiją niż czad — bagatelizuje sprawę Teodozja Stańczuk, prezes Wspólnoty Mieszkaniowej zarządzającej blokiem.

Sąsiedzki konflikt w bloku przy Mickiewicza narasta od kilku miesięcy.

— Pobity zostałem przez jednego z sąsiadów. Pogotowie zabrało mnie do szpitala, teraz nie mogę chodzić! — opowiada Bogucki.

to zaniedbane klatki schodowe, podwórko. Bogucki tylko o kominach.

Edward Bogucki „dorobił się” nawet procesu o zniesławienie.

— Od k... mnie wyzwał, mam na to świadków! — mówi kobieta.

— To nieprawda, nic do pani Todzi nie mam, tylko niech remont przeprowadzi — zaprzecza uparty lokator.

Teodozja Stańczuk, po kolejnej skardze Boguckiego, została ostrzeżona przez inspektora nadzoru budowlanego Aldonę Alkowską, że wdrożone będzie przeciwko niej „postępowanie egzekucyjne”. To ostatecznie poskutkowało: Wspólnota zleciła specjalistę wykonanie „inventaryzacji komina”.

Według prezes Stańczuk, zalecenia specjalisty, a tym samym decyzja inspektora nadzoru, zostały już wykonane. W mieszkaniu Boguckiego założono dodatkową kratkę na

Służby miejskie, administrujące budynkiem, przymykały przez lata oko na dzikie modernizacje ogrzewania. Budynek z poważnym mankamentem technicznym przekazały Wspólnocie Mieszkaniowej, kierowanej społecznie przez emerytkę, którą ten problem przetrasta. Odpowiedzialni za gospodarkę mieszkaniową pracownicy Wydziału Komunalnego Urzędu Miejskiego pozbyli się z blokiem także „pieniactwo” Boguckiego. Mogą z założonymi rękami przyglądać się, jak lokatorzy skaczą sobie do oczu. Mroźek lepiej by nie wymyślił.

JOANNA WILK

Na zdjęciu: Edward Bogucki i jego żona żyją w strachu, że z kratki wentylacyjnej w kuchni, zamiast świeżego powietrza, wydostanie się zabójczy czad



Rosyjska inspekcja

Inspektorzy służb sanitarnych i weterynaryjnych Rosji sprawdzali warunki sanitarne w podlaskich zakładach mleczarskich. O uzyskanie certyfikatów, upoważniających do eksportu wyrobów na rynek rosyjski, ubiega się większość mleczarni w regionie, a w całym kraju około 100.

Podlaskie mleczarnie mają już bogate doświadczenia w kontaktach z rynkiem rosyjskim, gdzie eksportują znaczącą część produkcji. Uzyskanie certyfikatów rosyjskich jest dla nich tak samo ważne, jak kilka lat temu zezwoleń na handel z Unią Europejską. Wyniki inspekcji znane będą za kilka tygodni.

Bezpłatne porady

Bractwo Młodzieży Prawosławnej w Białymstoku wznowiło działalność Punktu Informacji Prawnej, które bezpłatnie udziela porad z prawa pracy, administracyjnego, rolnego, cywilnego, rodzinnego i opiekuńczego, prawa finansowego (pomoc w wypełnianiu PIT), prawa karnego

Pomocą służą studenci i absolwenci prawa Uniwersytetu w Białymstoku, należący do Koła Prawnego BMP w Polsce w środy, (godz. 17.00–19.00), w Biurze Bractwa Młodzieży Prawosławnej w Polsce, ul. Św. Mikołaja 3, tel. (0-85) 7426-528.

Gwałt i korupcja

O gwałt i korupcję oskarża Prokuratura Rejonowa w Łomży Zbigniewa I., wiceprzewodniczącego Rady Miejskiej Jedwabnego. Według ustaleń śledztwa, rozpoczętego na wniosek byłej pracownicy ośrodka kultury, radny miał w ubiegłym roku przyjąć od niej pieniądze za użycie swoich „wpływów” i załatwienie przedłużenia umowy o pracę. Kobieta oskarżyła go także o gwałt i pobicie, do których miało dojść w czerwcu. Zbigniew I. oraz jego żona odpowiadają także przed sądem za używanie gróźb, mających skłonić poszkodowaną do zmiany zeznań. Radnemu grozi kara do 10 lat pozbawienia wolności.

Woznawieś w gminie Rajgród. Jezioro Dreństwo, perłę Pojezierza Rajgrodzkiego, zasnuwa jesienna mgła. Z brzegu, zza linii trzcin, widać płoty i dachy domków letniskowych. Wyrosła ich tu cała kolonia.

Zmowa milczenia

— Wydało nam się dziwne, bo kto dzieli grunty rolne na kawałki po 300-1000 m kwadratowych. Coś się za tym kryło — mówi inspektor Marek Żukowski.

Co się mogło kryć, nietrudno się domyśleć, zważywszy że nietypowo dzielone grunty niemal przylegały do Jeziora Dreństwo. Inspektor pojechał do Woznejwsi i stanął zdumiony. Co za diabeł? Na polach stały dachy! Osiedle wybudowano na dziko, bez przekształcenia w planie miejscowym gruntów rolniczych na rekreacyjne, bez decyzji w sprawie warunków zabudowy i pozwoleń na budowę!

Mieli czuja

Mieszkańcy Woznejwsi mało wiedzą o problemach letników. Licząca ponad 130 kominów wieś żyje swoim życiem, a letnisko swoim. Nie ma z nich pożytku, bo przyjezdni przywożą ze sobą prowiant albo kupują w sklepach. Rzadko kto u gospodyni kupi jajka. Kłopot z nimi tylko, bo w sezonie wyrzucają na główną ulicę sterty worków ze śmieciami. I nad jeziorem brudzą, bo na osiedlu nie ma kanalizacji.

— Po co budowali na dziko! To nie peerel, teraz do odpowiedzialności można pociągnąć i takiego, co ma pieniądze i stanowisko — uważa sołtys Jerzy Myśliński, który mieszka na przeciwległym krańcu wsi, daleko od jeziora.

Interes na letnikach zrobiły cztery rodziny, których grunty przylegały do jeziora. Wieś trochę im zazdrości, ale generalnie wykazuje

zrozumienie. A Tadeusza Krzyżewskiego, byłego prezesa spółdzielni rolniczej, który pierwszy dostrzegł, że na położeniu gruntów można za-

Draństwo

robić, nawet się tu podziwiał. Bo gdy około dziesięciu lat temu upadł „kolchoz” w Woznejwsi, prezes kupił kawał spółdzielczej ziemi nad jeziorem. Podzielił ją na działki i sprzedał. Za ile?

— Kupowali działki ci, co się wzbogacili na początku lat dziewięćdziesiątych. Ja miałem ziemię, a oni pieniądze. I to wszystko. Afery niech pani idzie szukać w gminie — radzi Krzyżewski.

Piekło nie letnisko

Biznesmen z Białegostoku (audi, ciągle dzwoniący telefon komórkowy) zjechał do Woznejwsi po wizycie u inspektora nadzoru budowlanego w Grajewie. Jest w fatalnym humorze, nie chce rozmawiać o celu wizyty. Mówi tylko półgębkiem, że inspektor wyznaczył do połowy stycznia termin na dostarczenie dokumentów niezbędnych do legalizacji budowy. A on nie ma ani decyzji lokalizacyjnej, ani pozwolenia na budowę. Ma za to mурowaną dachę. Jak to się stało?

— Kochana gmina Rajgród! Chyba rozwalę to wszystko — rozgląda się ze złością po swojej działce i całym osiedlu. — Jakies ogródki działkowe z tego wyszły, luna park nie letnisko. Diabelskiego młyna tylko tu brakuje!

Działki są niewielkie i przylegają do siebie. Letnik letnikowi zagląda przez płot. Sąsiad postawił latrynę



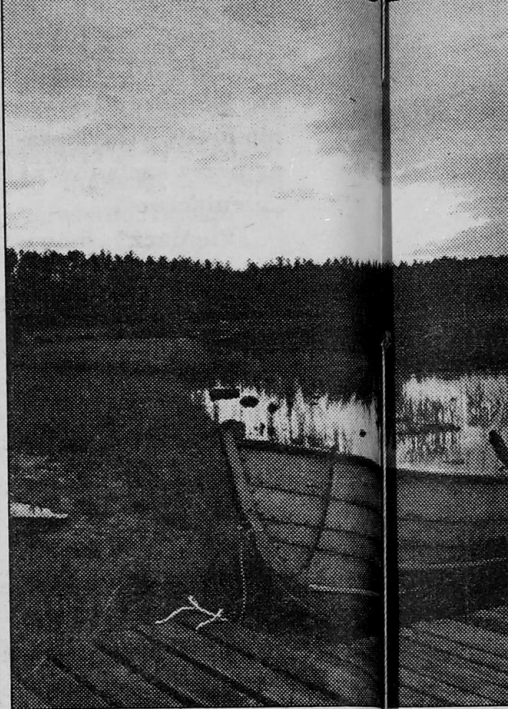
Rajgród bezprawnie pobierał „darowizny” na pr w rekreacyjne. „Nie będzie darowizn, nie będzie mówią burmistrz Zygmunt

obok stołu, gdzie biznesmen, jego rodzina i goście, jadają posiłki!

W pełni lata, gdy wszyscy ściągają na dachy całymi rodzinami i jeszcze zaproszą znajomych, jest tu tłok i gwar większy, niż w mieście. Bez przerwy dudni ogłuszająca mu-

strzennego zmieniać z rolniczy nie w Woz wet wszcz ale bez po dla, w opa

nad Dreńst



zyka. Na jeziorze, wbrew zakazom ryczą silniki motorówek. Wszędzie wałają się sterty śmieci...

Nie będzie zmian i cześć

— Ja nie wiedziałem, że tam budują na dziko, nie mam obowiązku wiedzieć, to kompetencje inspektora nadzoru z Grajewa — burmistrz Rajgrodu Zygmunt Dziadziak nie czuje się odpowiedzialny za kłopoty letników.

Według ustaleń NIK nie ma możliwości, żeby burmistrz nie wiedział, bo radni gminni zgłaszali w tej sprawie interpelacje. Ponadto w kilku przypadkach burmistrz naczyli właścicielom wniesionych na dziko działek podatek od nieruchomości.

— Teraz każdy mówi, jak mu wygodnie — uważa burmistrz. — Ale w dokumentach nie ma śladu, że nie wiedziałem. Ani jedna osoba nie zwróciła się z wnioskiem o wydanie warunków zabudowy. A podatek od domków naliczyłem, i owszem. Ja obywatel złożył deklarację, to naliczyłem. To w końcu dochód budżetu.

Gmina Rajgród posiada od ponad dwóch lat tzw. studium uwarunkowań zagospodarowania prze-

kowań...” Powód? W na teren działki r mkw. W W po 300-4

— Te trzymać w tysfakcją W gmi lek letni profesor posłowie nikowe, k

— I d presja, z rolnicze się zach mnie ko wiem tak obywatel monolog

Gdy w kontroli pod jaka sie. Oni do Urzę melduj, się urza Siebie i których czy gmin

O pr przerwy



rowizny" na przekształcanie działek rolniczych
n, nie będziemy w ogóle przekształcać i cześć!",
istrz Zygmunt Dziadziak

en, jego
ilki!
scy ścia-
zinami i
h, jest tu
mieście.
ajaca mu-

Dreństwem



zakazon
Wszędzie
nian

kowań...". Zalegalizować się nie da.
Powód? W „Studium” przyjęto, że
na terenie gminy powierzchnia
działki rekreacyjnej wynosi 1200
mkw. W Woznejwsi są działki nawet
po 300–400 mkw.

— Teraz nie mogą ze sobą wy-
trzymać w tej kupie — dodaje z sa-
tyśfakcją burmistrz Dziadziak.

W gminie jest ponad tysiąc dzia-
łek letniskowych. Mają tu dace
profesorowie, prawnicy, mecenasi,
posłowie. Wszystkie zawody świecz-
nikowe, kogo sobie tylko zażyczyć.

— I dalej jest na mnie potężna
presja, żeby przekształcać tereny
rolnicze na letniskowe. Jak ja mam
się zachować, kiedy naciskają na
mnie koronowane głowy? Nie po-
wiem takiemu przecież jak szaremu
obywatelowi: „Idź na szczaw” —
monologuje burmistrz Dziadziak.

Gdy w gminie omawiano wyniki
kontroli, opowiedział „nikowcom”,
pod jaką presją i w jakim żyje stre-
sie. Oni mu na to: damy ci telefon
do Urzędu Ochrony Państwa, tam
melduj, kto cię naciska. Ładnie by
się urządził, gdyby ich posłuchał.
Siebie i gminę. Bo są to ludzie, od
których wiele zależy, na przykład,
czy gmina otrzyma dotacje...

O przekształcenie terenów bez
przerwy się ktoś ubiega. Wniosko-

dawcy zaczynali od wpłacenia dla
gminy darowizny na opłacenie
zmiany w planie. Gminy nie stać
na finansowanie tak dużej ilości
zmian z własnego budżetu, podkre-
śla burmistrz. Jak radni zobaczyli
kwit, że opłata została uiszczona,
uchwalali przystąpienie do zmia-
ny planu. Zdaniem NIK, pobiera-
nie od obywateli przez władzę pu-
bliczną takich opłat jest niezgodne
z prawem. Przyniosło to zaskakuja-
cy skutek.

— Dobrze, że jest taka wykład-
nia — mówi burmistrz. — Zbrzydło
nam już to ciągle uchwalanie zmia-
ny planów. Na każdej sesji to wra-
cało. I radni, i ja jesteśmy zmęcze-
ni. Nie wolno brać pieniędzy od lu-
dzi, to nie będzie żadnych zmian i
cześć. Mamy już dość letników. Oni
by nam zabudowali całą gminę i to
od ręki.

Inspektor nie wiedział

O samowoli w Woznejwsi nic nie
wiedział Zbigniew Arasimowicz,
powiatowy inspektor nadzoru bu-
dowlanego w Grajewie.

— Inspektorat działa dopiero
od roku 1999. Długo byłem sam,
nie miałem samochodu. Nie mia-
łem możliwości, żeby tropić w te-
renie samowole — usprawiedliwia
się.

Teraz czuje się silniejszy: ma do
dyspozycji samochód, zatrudnił
dwie osoby z uprawnieniami. Mówi,
że gdyby w Inspektoracie było jesz-
cze dwóch inspektorów, czyli gdyby
jeden miał pod sobą jedną gminę
w powiecie, żadna samowola by nie
przeszła, wyczailiby wszystkie. A

Nie powiem takiemu
na świeczniku jak zwykłe-
mu obywatelowi: „Idź na
szczaw!” mówi burmistrz
Zygmunt Dziadziak



tak muszą borykać się z zaszłości-
mi. Ale dają ludziom szansę: jak do
połowy stycznia dostarczą doku-
menty, niezbędne do legalizacji bu-
dowy i wniosą opłatę karną 15 000
zł, legalizację uzyskają. Inspektor
nie wie, czy do tego czasu będzie
możliwa zmiana planu miejscowe-
go w Woznejwsi, który jest podsta-
wą legalizacji.

— To kompetencja gminy, mnie
nic do tego — zastrzega.

Przeciwko właścicielom „dzi-
kich” dacz z Woznejwsi postępowa-
nie prowadzi też Prokuratura Re-
jonowa w Grajewie. Samowola bu-
dowlana to przestępstwo, zagrozo-
ne karą pozbawienia wolności do
dwóch lat. Kolejne dwa lata „od-
siadki” grozi za naruszenie przepi-
sów budowlanych w strefie krajo-
brazu chronionego.

Wyjaśnienia inspektora, który
nie zauważył, że na jego terenie wy-
budowano na dziko osiedle, rozba-
wiły prokuratora rejonowego Ta-
deusza Januszka. Ale oficjalnie nie
chciał skomentować „bezczynności
organów”.

— Za wcześniej, dochodzenie jest
we wstępnej fazie — stwierdził.

Prokurator nie ma złudzeń, jaki
będzie jego finał: — Kilkanaście lat
temu masowo budowano na dziko
domki letniskowe na obszarze chro-
nionym w rejonie fortów w Osowcu.
Inwestorzy otrzymali nakazy roz-
biórki, było też przeprowadzone
przeciwko nim postępowanie kar-
ne. A domki jak stały, tak stoją.

MARIA KACZYŃSKA

Na zdjęciu: zbyt duże „zagęszcze-
nie” domków na dzikim osiedlu po-
woduje, że letni wypoczynek nie na-
leży tu do najprzyjemniejszych.

Podlaska moneta

Specjalne dwuzłotowe monety z
herbem województwa trafiły już do
obiegu. Podlaskie jest 10. w kraju
regionem, który doczekał się „swo-
jego” pieniądza. Jego uroczystej
prezentacji dokonał w Białymstoku
prezes Narodowego Banku Polskie-
go Leszek Balcerowicz.

Na awersie monety, wybitej w ilo-
ści 900 tysięcy sztuk, znajduje się
taki sam jak w całej serii „regional-
nej” orzeł na tle zarysu granic Pol-
ski. Na rewersie jest Orzeł nad Po-
gonią, czyli herb województwa pod-
laskiego.

Policyjny znicz

16 wypadków, 3 zabitych, 14 ran-
nych, 142 kolizje, zatrzymanych 62
pijanych kierowców, odebranych 125
dowodów rejestracyjnych pojazdów
za braki techniczne, skontrolowa-
nych ponad 4 tysiące samochodów to
bilans tegorocznej akcji „Znicz” pro-
wadzonej przez policjantów na dro-
gach Podlaskiego podczas ostatnie-
go świątecznego weekendu (29 paź-
dziernika — 2 listopada).

Bliżej Białorusi

Straż Graniczna wyprowadziła
się z Suwałk. Kilkudziesięciu funk-
cjonariuszy zajmowało się ochro-
ną granicy z Litwą. Po 1 maja gra-
nica stała się wewnętrzną granicą
Unii Europejskiej. Jak poinformo-
wała Anna Wołoszyn-Wrona, rzecz-
nik prasowa Podlaskiego Oddziału
Straży Granicznej, pogranicznicy z
Suwałk zostali przeniesieni do Pła-
skiej, bliżej granicy z Białorusią.

Via Baltica przez Białystok

Przebieg trasy Via Baltica musi
być zgodny z planami zagospodaro-
wania przestrzennego ustalonymi
wcześniej, zapowiedział goszczący
w Białymstoku Jan Kurylczyk, peł-
nomocnik rządu do spraw budowy
dróg i autostrad. Oznacza to wybór
wariantu, w którym droga szybkie-
go ruchu biegnie z Warszawy przez
Białystok do Augustowa i dalej na
Litwę. Pełnomocnik dodał także, że
ostateczne decyzje zapadną przed
końcem tego roku, a do uzgodnie-
nia są jedynie szczegóły. W jego opi-
nii, specjalny zespół, złożony z dro-
gowców i ekologów powołany w mi-
nisterstwie infrastruktury, ma zaj-
mować się nie przebiegiem całej
trasy, tylko jak najlepszymi dla śro-
dowiska naturalnego rozwiązan-
iami w wybranym już wariantcie.

KONTAKTY



— Dziś jest piątek, a nasza ekipa to 13 zawodników. Ale nie jesteśmy przesadni i wierzymy, że nam się uda! — mówi Józef Zdrodowski, nauczyciel wychowania fizycznego w Szkole Podstawowej w Kowalewsczyźnie (gm. Sokoły). — Startujemy zawsze, czyli od 1995 roku.

Dzisiaj jednym z reprezentantów Kowalewsczyzny w

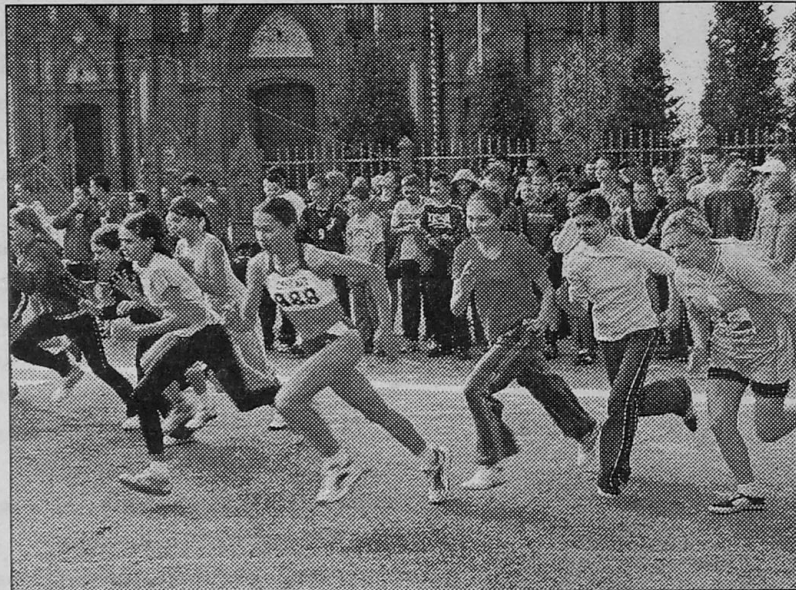
Sokoły



młodzieży! W małej miejscowości udało się zgromadzić ludzi wokół pięknej idei, co nie zawsze udaje się w dużych miastach.

Tym razem reprezentacja Olecka również wróci do domu z laurem: gimnazjalistka Kasia Lis zwyciężyła w biegu na 800 metrów.

na start!



X Biegu Niepodległości w Sokolach jest trzecioklasista Karol Ćwiklewski. Zapowiada się na dobrego biegacza. Klasa trzyma za niego kciuki!

Za chwilę pierwszy start. Przygotowują się najmłodsi uczniowie szkoły podstawowej. Na rozgrzewkę „pajacyk”, ćwiczenia rozciągające mięśnie i doping publiczności. Sportowa gorączka opanowuje również starszych.

— Dwa lata temu byłam pierwsza w biegu na 400 metrów — wspomina Aneta Kurzyna, szóstoklasistka z pobliskiej wsi Perki Wypychy. — W ubiegłym nie bardzo się udało. Może dzisiaj będzie lepiej? Trochę się denerwuję, ale postaram się pobeć jak najszybciej!

Klaudia Danilczuk, piąto-klasistka z Sokół, ma już pewne sportowe doświadczenie.

— Rano mama życzyła mi dobrego miejsca, ale powiedziała też, żebym nie martwiła się, jeśli nie będę w pierwszej trójce — mówi.

Trzy, dwa, jeden, start!

Jako pierwsza wpada na metę Ania Murawska, czwartoklasistka Szkoły Podstawowej w Zakrzewie Starym (gm. Zambrów).

— To dobra uczennica i utalentowana sportsmenka —

chwali nauczyciel wychowania fizycznego Ryszard Kamiński. — Ambitna i pracowita. Tak samo oceniam Kamilę Gromek i Żanetę Radziejewską ze Szkoły Podstawowej w Porytem Jabłoni. Jestem szczęśliwy, że dzieci i młodzież garną się do sportu. Uczę zasady, którą głosił Pierre de Coubertin: zwyciężyć znaczy walczyć do końca.

Do walki zagrzewa zawodników także Orkiestra Dęta Zakładów Naprawczych Taboru Kolejowego w Łapach.

— Jesteśmy tu od pierwszego Biegu Niepodległości i już zapowiadamy się na kolejny — mówi kapelmistrz Edmund Suchodolski. — Wspaniały cel i atmosfera. Chce się grać.

Magda Stankiewicz, gimnazjalistka z Wizny, to ubiegłoroczna wicemistrzyni Polski młodziezek w biegu na 1000 metrów. Ale przecież na bieżni także „piłka jest okrągła”. Dzisiaj rywalizuje na 1100 metrów.

— Wygra! Na 100 procent! — zapowiada koleżanka.

Poszły! Już od pierwszych sekund Magda jest bezkonkurencyjna!

Ksiądz Krzysztof Ogródnik, do niedawna wikariusz Parafii pod wezwaniem Wniebowzięcia Najświętszej Marii Panny w Sokolach, niejedno-

krotnie uczestniczył w Biegu Niepodległości. Dzisiaj zamierza wystartować na 3000 metrów. Biegał w szkolnych wysokomazowieckich czasach, więc sport zawsze jest mu bliski.

— To piękne widzieć tyle młodzieży skupionej wokół tego, co jest wychowawcze — mówi.

Od pierwszego Biegu Niepodległości nie brakuje w Sokolach podopiecznych Romualda Wojnowskiego z Olecka, wychowawcy wielu lekkoatletycznych mistrzów kraju.

— Dziesięć lat temu przyjechaliliśmy do Sokół za namową Aleksandra Puchalskiego, jednego z organizatorów — wspomina. — Tylko pogratulować i pozazdrościć! Ksiądz, burmistrz, sołtysi, mieszkańcy Sokół i okolic kibicują dzieciom i

Wśród kibiców, jak zwykle, nie brakuje Władysława Zdrodowskiego, sołtysa pobliskiej wsi Idzki Wykno.

— Nie może być inaczej! Beze mnie?! — mówi żartobliwie. — Piękna rzecz! Patrzę i cieszę się, że sport wciąż przyciąga młodych. Niech biegają! Niech wygrywają! Ale tym ostatnim też coś należy się za wytrwałość. Może chociaż kwiatki? Ode mnie mają uznanie i oklaski.

Daniel Brzoska, szóstoklasista z Jabłonki Kościelnej (gm. Wysokie Mazowieckie), nie jest zadowolony z dzisiejszego startu na 800 metrów.

— Może za rok będzie lepiej? To sporo czasu! — mówi mimo wszystko optymistycznie.

(Wyniki X Biegu, str. 22)

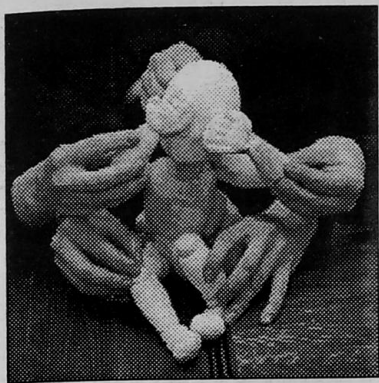
Teatr przy tablicy

Na Podlaskie Forum Teatrów Dzieci i Młodzieży zaprasza Regionalny Ośrodek Kultury w Łomży 8 i 9 listopada (poniedziałek i wtorek, godz. 9.00) do ROK (ul. Małachowskiego 4). Pierwszego dnia prezentują się przedszkolaki i uczniowie szkół podstawowych, drugiego — młodzież starsza.

W sumie 18 zespołów. To etap rywalizacji dla aktorów z byłego województwa łomżyńskiego. Finał wojewódzki: 27-28 listopada 2004 w Białostockim Teatrze Lalek. Najlepszy zespół młodzieżowy będzie reprezentować Podlaskie na XII Ogólnopolskim Forum Teatrów w Poznaniu.



KONTAKTY



Żywot etcetera...

W piątek, sobotę i niedzielę, 5-7 listopada, Teatr K3 w Białymstoku wystawi autorski spektakl „...etcetera...” w sali Wydziału Sztuki Lalkarskiej Akademii Teatralnej w Białymstoku (ul. Sienkiewicza 14; 18 listopada o godz. 19.00; 7 listopada o godz. 18.00).

„...etcetera...” to kilka impresji z życia człowieka, plastyczna wizja ludzkich losów. Najczęściej pokrzywionych. Człowieka samotnego w otaczającym świecie, wiecznie goniącego. Mozoliemy się, walczymy, zmagamy, ale dążymy wszyscy w tym samym kierunku. Dostajemy dar życia, istnienie. Czy potrafimy to wykorzystać? „...etcetera...” to przedstawienie, w którym główną rolę gra obraz i muzyka.

Teatr K3 powstał w październiku 2003 roku, został „wymyślony” przez trzy kobiety: Ewę Mojsak, Martę Rau i Sławę Tarnowską.

Scenariusz, scenografia, reżyseria i wykonanie zespół Teatru K3. Muzyka: Bogdan Szczepański.

Żegnaj, łysa śpiewaczko!

Premierowym spektaklem „Łysa śpiewaczka” według Eugene Ionesco na zawsze pożegna się z publicznością Teatr Produkcyjny Miejskiego Domu Kultury — Domu Środowisk Twórczych w Łomży. Zespół aktorski wykrusza się: odchodzi razem całe pokolenie, które niebawem zdawać będzie maturę.

Przez 4 lata Teatr Produkcyjny zaprezentował spektakle: „Co żołnierz miał z trzech groszy, czyli krotocwila wielce starodawna” według L. Herdegena i J. Stwory, „A miała być miłość”, „Igraszki z diabłem” według J. Drdy, „Solo” według A. Stasiuka, „Co pan na to, panie Freud” według M. Branda, „Szkic do łysej śpiewaczki” i „Łysa śpiewaczka” według E. Ionesco. Teatr z powodzeniem występował na wielu festiwalach, zdobywając liczne nagrody.

Pożegnalny spektakl, w reżyserii Jarosława Osickiego, odbędzie się 4 listopada 2004 roku (czwartek, godz. 18.00) w sali widowiskowej MDK-DST (ul. Wojska Polskiego 3). Obsada: Łukasz Babel, Paulina Brudnicka, Paulina Karczewska, Marlena Kurpiewska, Jakub Niebrzydowski, Marta Przybylska, Artur Śledziwski, Emilia Wysocka i Justyna Wysocka.

40 LAT SZKOŁY MUZYCZNEJ

lent i wytrwałość prowadziły ich do sukcesów, a Szkoła Muzyczna była dla nich drugim domem, w którym chętnie się przebywa i do którego z przyjemnością się wraca — mówiła Zofia Jaśkowiec, dyrektor Państwowej Szkoły Muzycznej I i II stopnia w Łomży, w czasie uroczystego jubileuszu.

W październiku 1964 roku, czyli 40 lat temu, rozpoczęło naukę 40 uczniów w klasach fortepianu, skrzypiec, akordeonu i instrumentów dętych. Pierwszym dyrektorem PSM był Kazimierz Tauter. Już po trzech latach Zenon i Józef Sadowscy zajęli I i II miejsce na Ogólnopolskim Konkursie Akordeono-

14 lat temu w szkole powstał zespół Big Band, od początku prowadzony przez Waldemara Borusiewicza, kwartet saksofonowy Wiesława Wasika i kwartet klarnetowy Henryka Marszałka. Absolwenci kontynuują naukę w akademiach muzycznych, podejmują pracę w instytucjach kultury, niektórzy są muzykami Łomżyńskiej Orkiestry Kameralnej oraz nauczycielami w swojej szkole.

W czasie jubileuszu Janusz Bączek (nauczyciel gitary) uhonorowany został nagrodą I stopnia dyrektora Centrum Edukacji Artystycznej, a dyrektor Zofia Jaśko-

Kto tak pięknie gra?



— Serdecznie dziękuję wszystkim pedagogom, kształtującym osobowość i wrażliwość muzyczną młodych ludzi przez 40 lat. Obecny i przyszły uczniom życzę, aby ta-

wym. W 1978 roku staraniem dyrekcji (dyrektorem był wówczas Kazimierz Bylica) oraz Urzędu Wojewódzkiego w Łomży powołana została szkoła II stopnia.

wiec i Beata Stankiewicz nagrodą II stopnia.

W uroczystym jubileuszowym koncercie wystąpili uczniowie, absolwenci i pedagodzy. (m)

1 maja



1 maja, czyli w dniu przystąpienia Polski do Unii Europejskiej, Białystok fotografowała grupa znanych fotografików z Polski i zagranicy.

W piątek, 5 listopada (godz. 18.00) w Galerii Domu Pracy Twórczej w Wigrach otwarta zostanie wystawa fotograficzna „Białystok — jeden dzień”, prezentująca plon ich pracy.

14 stycznia 2005 roku wystawę będzie można oglądać w Galerii Arsenal w Białymstoku.

Zdjęcie: Bogusław F. Skok

Dom dla duszy

Regina Le Moigne wypowiada się o ludziach ginących w wojnach i kataklizmach, zagubionych i opuszczonych, oferując im symboliczne miejsce, gdzie ich dusza odnajdzie spokój i wyciszenie — mówi Karolina Skłodowska, kierownik Galerii Sztuki Współczesnej Muzeum Północno-Mazowieckiego w Łomży.

Instalacja pt. „Domy dla dusz zbłąkanych” Reginy Le Moigne, Holenderki mieszkającej we Francji, absolwentki Akademii Sztuk Pięknych w Amersfoort, uświadamia przemijanie nie tylko czasu. Także granicy, za którą kończy się cierpienie i zaczyna radość istnienia.

Niezwykłą instalację „Domy dla dusz zbłąkanych”, którą najlepiej oglądać w samotności, Galeria prezentuje do 21 listopada 2004 roku.

DO KINA „MILLENIUM” Z „KONTAKTAMI”

5-7 listopada (piątek — niedziela) — • Harry Potter i więzień Azkabanu, godz. 15.00 • 50 pierwszych randek, godz. 16.15 • Ocean strachu, godz. 18.00. Noc filmowa: • Old boy • Smakosz 2 • Gotsend. Początek o godz. 19.30.

8-11 listopada (poniedziałek — czwartek) — • 50 pierwszych randek, godz. 17.30 • Ocean strachu, godz. 19.30.

Drodzy Czytelnicy! Trójka spośród Was, która w czwartek pierwsza zgłosi się z do kina „Millennium” w Łomży z tym numerem „Kontaktów”, otrzyma bezpłatne bilety na wybrany film.

Bliższe informacje o repertuarze: 216-75-19.

KONTAKTY



MÓWMY MŁODZIEŻY CAŁĄ PRAWDĘ!

Z niedowierzaniem przeczytałem w prasie wypowiedź O. Apolinarego, od lat zajmującego się problemami alkoholu: „Stąd moja prośba do wszystkich, którzy mają na to wpływ: dołóżmy starań, by młodzież wzrastała w trzeźwości”.

Niezrozumiałe jest, że nawet autorytety zachęcają do upowszechniania wśród nieletnich życie w trzeźwości, a nie w abstynencji! Trzeźwość bowiem dopuszcza picie napojów alkoholowych (piwo to też alkohol), o czym mówi dr Tadeusz Krzyszowski oraz Słownik Języka Polskiego pod red. profesorów M. Szymczaka i W. Doroszewskiego.

Sięganie przez młodzież po alkohol i picie jest bardzo szkodliwe i niebezpieczne dla organizmu w czasie jego wzrostu i rozwoju. Najczęściej prowadzi do uzależnienia — alkoholizmu. Dorosłość człowieka to w Polsce ukończenie 18 lat (na zachodzie 21 lat). Nawet obowiązujące w Polsce prawo zabrania sprzedaży napojów alkoholowych (i papierosów) nieletnim. Dlatego też za wszelką cenę dołączajmy starań, by młodzież wzrastała w abstynencji, bez zaśmiecania swojego młodego życia jakimkolwiek alkoholem. Kwestią otwartą pozostaje postawa nieletniego i jego stosunek do alkoholu. Czy dokona wyboru dobra i życia w abstynencji, czy chce wejść na drogę uzależnienia i choroby alkoholowej. Każdy człowiek posiada rozum i wolną wolę, i to on w konsekwencji decyduje (również nieletni). Za ten wybór sam poniesie konsekwencje w przyszłości. My, dorośli, mamy obowiązek mówić dzieciom i młodzieży całą prawdę, wspierając ją własnym przykładem. Mamy obowiązek zrobić wszystko, by nasze dzieci do-

konały dobrego i pewnego wyboru. Pomóżmy im skutecznie, by nie sięgały po trujące używki, jakimi są alkohol, papierosy czy narkotyki.

Dla mnie niezrozumiała jest powszechna wstydlivość albo oportunizm znawców problemów alkoholowych w ekspozowaniu trzeźwości. Czyżby wśród nich nie było prawdziwych abstynentów?

mgr Witold Mucharski
profilaktyk integralny
Łomża

„ZAŻALENIA NA... ZAŻALENIE”

Wnoszę o opublikowanie sprostowania informacji nieprawdziwych, zamieszczonych w artykule zatytułowanym „Żażenia na... zażalenie” („Kontakty” nr 42/2004).

Sprawa dotycząca niegospodarności w „Zamteksie” nie została wszczęta w okresie strajków w przedsiębiorstwie, lecz znacznie wcześniej, to jest w czerwcu 2000 r. Śledztwo to, prowadzone przez Prokuraturę Okręgową w Łomży, zostało zawieszone w grudniu 2000 r. z uwagi na konieczność skierowania wniosków do kilku państw o udzielenie pomocy prawnej i podjęte w sierpniu 2003 r. po wpłynięciu materiałów z wykonania tych wniosków.

Zatrzymanie, którego dokonano w dniu 12.09.2003 r., było normalnym zatrzymaniem celem przesłuchania i zastosowania środka zabezpieczającego, a nie zatrzymaniem sensacyjnym.

Sprawa została zwrócona przez Sąd do Prokuratury Okręgowej celem uzupełnienia postępowania przez powołanie biegłego i ustalenie wysokości szkody powstałej w „Zamteksie”, który uznał wyliczenia Urzędu Kontroli Skarbowej w Białymstoku za niewiarygodne, a nie z powodu „braku pokrycia w materiale dowodowym”. Gdyby nie było materiału dowodowego, to Sąd, stosownie do obowiązujących przepisów, musiałby umorzyć postępowanie.

Inne postępowania, dotyczące „Zamteksu”, prowadzone przez Prokuratury Rejonowe w Łomży i Zambrowie, nie potwierdziły jakiegokolwiek roli czy udziału Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego.

Maria Kudyba
Rzecznik Prasowy
Prokuratury Okręgowej
w Łomży

Wybierasz się do NOWEGO JORKU do pracy?

**Będiesz pracować:
na budowie, przy rozbiórkach
lub usuwaniu azbestu?**

Jeśli ulegniesz **WYPADKOWI** możemy w Twoim imieniu wnieść sprawę sądową i masz szansę dołączyć do licznej grupy naszych polskich klientów, dla których wywalczyliśmy:

ODSZKODOWANIE PRZEKRACZAJĄCE MILION DOLARÓW

• KIM JESTEŚMY?

Prestigious amerykańską kancelarią adwokacką w centrum Nowego Jorku. Specjalizujemy się w sprawach, w których robotnik występuje do sądu o odszkodowanie za wypadek przy pracy

• SKĄD NASZE ZAINTERESOWANIE ŁOMŻĄ?

Wśród naszych klientów (zarówno byłych, jak i obecnych) mamy wielu Łomżan i bardzo dobrze się nam razem pracuje

• W JAKI SPOSÓB OPŁACISZ NASZE HONORARIUM?

Honorarium zapłacisz dopiero z odszkodowania
Wysokość honorarium jest ściśle określona prawem

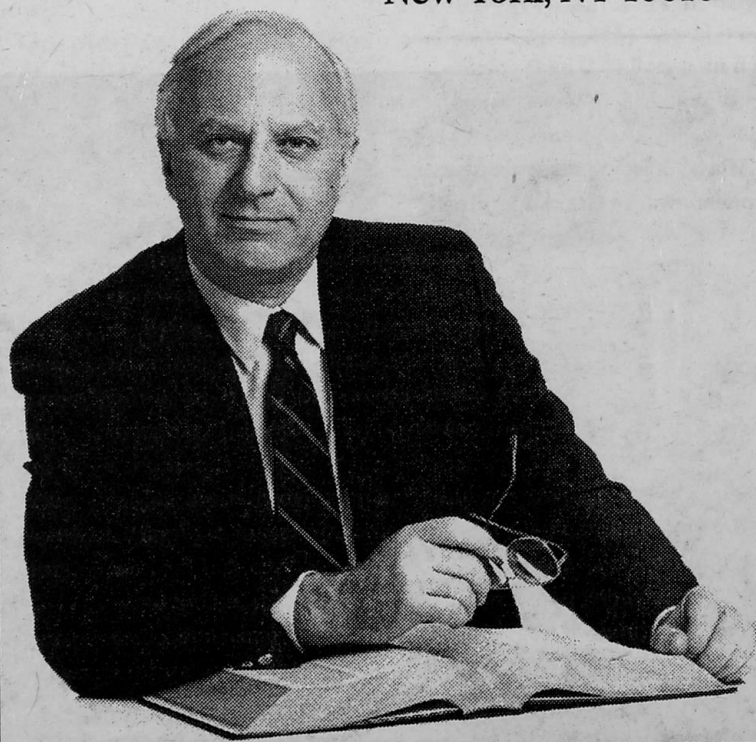
**Nie musisz mieć zielonej karty,
by wnieść i wygrać sprawę**

Dzwoń po bezpłatną

konsultację w języku polskim:

(212) 685-2023

Nasz adres na Manhattanie: 475 Park Avenue South
New York, NY 10016



SAMUEL J. LURIE
Amerykański adwokat

CZEREMCHA

• Złożone w tym roku wnioski do unijnego funduszu SAPARD o dofinansowanie remontu dróg w gminie nie znalazły akceptacji. Udało się natomiast z budową kanalizacji i modernizacją oczyszczalni ścieków w Czeremsku. Kolejne wnioski samorząd złożył do unijnego Zintegrowanego Programu Operacyjnego Rozwoju Regionalnego: o wsparcie remontu dróg (Berezyszcz, Bobrowka i Czeremcha) oraz kontynuację modernizacji oczyszczalni ścieków w Czeremsku.

• Ubywa mieszkańców gminy. Dzisiaj jest ich około 3900. Ale to tylko liczba zameldowanych. Za chlebem ludzie wyjeżdżają głównie do Białegostoku i Warszawy, nie licząc za granicę.

• Popularne imiona nadawane noworodkom to Gabriela, Kinga i Klaudyna oraz Marcin, Mateusz i Sebastian.

GRAJEWO

• Rada Miasta uchwaliła, że od 1 września Publiczne Gimnazjum nr 3 rozpocznie pracę w budynku B Szkoły Podstawowej nr 4. Od kilku miesięcy trwały rozmowy o odroczeniu decyzji, ale władze miasta zadecydowały, że ze względów finansowych przenosiny Gimnazjum odbędą się w przyszłym roku.

• Pracownicy Pogotowia Ratunkowego protestowali (pod Starostwo Powiatowe przyjechały karetki na sygnale) przeciwko groźbie likwidacji Pogotowia przy Szpitalu Ogólnym, bo władze powiatu prowadzą rozmowy o korzystaniu z usług firmy prywatnej.

• W Regionalnej Izbie Pamięci czynna jest wystawa fotograficzna „Pamięć i prawda — Kresy 1939–1947”. Pokazuje zbrodnie ukraińskich nacjonalistów na Polakach.

• W piątek, 5 listopada, o godz. 15.00 w sali konferencyjnej Urzędu Miasta nastąpi otwarcie wystawy malarstwa Tomasza Szewczyka, nauczyciela w Publicznym Gimnazjum nr 3.

GRODZISK

• Około 500 kilometrów dziennie „robią” cztery szkolne autobusy, dowożące uczniów do jedynej w gminie podstawówki i jedyne go gimnazjum. Koszt: około 300 tysięcy złotych rocznie. Wydatki na oświatę to 54 proc. tegorocznego budżetu gminy.

KOLNO

• Rada Miasta „wydaje wojnę” zaśmiecającym i zanieczyszczającym miasto i okolice. W uchwale zobowiązuje Zakład Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej oraz Przedsiębiorstwo Energetyki Ciepłej i Gospodarki Wodno-Ściekowej do zastępczego wykonywania wywo-



zu nieczystości stałych na wysypisko bądź ciekłych do oczyszczalni ścieków. Dotyczy to właścicieli posesji, którzy nie udokumentują korzystania z usług jednostek wywozowych lub uiszczania opłat za przyjęcie odpadów komunalnych na wysypisko, a nieczystości ciekłych do oczyszczalni.

• Ponad 70 rolników z powiatu kolneńskiego skorzystało ze zorganizowanego przez Zespół Doradztwa Rolniczego szkolenia o gospodarce odchodami zwierzęcymi, głównie gnojowicy. Problem występuje głównie w gospodarstwach specjalistycznych, nastawionych na produkcję mleka. Szkolenie odbyło się w ramach polsko-szwedzkiego programu edukacyjnego „DO-SAIP”. Gościem rolników byli specjaliści ze Szwecji, a także Instytutu Melioracji i Użytków Zielonych z Falet koło Warszawy. W gospodarstwie, specjalizującym się w produkcji mleka, Jerzego Szepietowskiego z Wścieklic zapoznali się z funkcjonowaniem pierwszego w kolneńskiej gminie zbiornika na gnojówkę i technologią jej przechowywania.

• W trzeciej edycji ogólnopol-

go Trybunał Konstytucyjny rozpatrzył sprawę zobowiązań samorządów do spłacania długów likwidowanych szpitali. Nie podzielił stanowiska wnioskodawców i uznał, że samorządy nadal będą spłacać długi. Samorządy są innego zdania. Na przejmowanie milionowych zobowiązań ZOZ nie zagwarantowano im pieniędzy publicznych. Przejęcie szpitalnych długów, na kilka lat do zera ograniczy inwestycje. Samorządy rozważają możliwość zaskarżenia do Trybunału Konstytucyjnego całej ustawy o ZOZ.

KOZIOŁ

Niektórzy po raz pierwszy w życiu mieli okazję spędzić ze swoimi dziećmi czas na rozmowach i zabawach. Dzięki dotacji z ministerstwa polityki socjalnej w ośrodku wypoczynkowym nad Pisą odbyło się pierwsze spotkanie z cyklu „Bliżej siebie”, zorganizowane przez świetlicę środowiskową w Kolnie. We współpracy z pedagogami i psychologami rodzice i dzieci uczyli się wzajemnego komunikowania, rozwiązywania problemów, budowania wspólnoty. Wśród rozrywek



Listopad. Z prawdziwą polską jesienią. Choć na drzewach już mocno przerzedzone liście, nic jeszcze nie zapowiada zimy. A nad Netą w Augustowie bez tłoku i tłumów, które zniknęły z latem, jest tak uroczo...

skiej kampanii „Zachowaj trzeźwy umysł” organizowanej pod patronatem Ministerstwa Edukacji i Sportu, wśród nagrodzonych w różnych konkursach w „Europejskim Roku Edukacji przez Sport” znaleźli się uczniowie kolneńskich szkół: Monika Milewska, Joanna Patalan, Anna Cwalina i Milena Małska.

• Na wniosek samorządów powiatów kolneńskiego, zambrowskiego, białostockiego i zegańskiego

największym powodzeniem cieszyła się jazda konna.

MAŁY PŁOCK

• Pod koniec listopada Rada Gminy zaopiniuje projekt przyszłorocznego budżetu, a w grudniu podejmie uchwałę.

• Ze wstępnych szacunków wynika, że remont dworu z XIX w. w Małym Płocku będzie kosztował około 500 tysięcy złotych. O dotację samo-

urząd zamierza zwrócić się do Urzędu Marszałkowskiego Województwa Podlaskiego i Ministerstwa Kultury. W odnowionym dworze, przez dziesiątki powojennych lat siedzibie najpierw milicji, a potem policji, byłaby biblioteka publiczna, urząd stanu cywilnego oraz Stowarzyszenie Wspierania Inicjatyw Gminy Mały Płock.

PŁASKA

• O zaciągnięciu długoterminowego kredytu inwestycyjnego w wysokości 700 tysięcy złotych na kontynuację budowy sali gimnastycznej zdecydowała Rada Gminy. Budowa trwa bez przeszkód. Przed zimą budynek będzie pod dachem. Oddanie do użytku planowane jest pod koniec 2005 roku.

• 1 stycznia 2005 roku gmina Płaska wystąpi ze Związku Komunalnego „Biebrza”. Tak zdecydowali radni. Powód: zbyt wysokie koszty członkostwa (składka roczna wynosi 14 tysięcy złotych) i żądanie pożytku.

• Wójt Bogdan Wysocki opracował projekt zagospodarowania cmentarza poległych w pierwszej wojnie światowej żołnierzy rosyjskich i niemieckich w Serskim Lesie. Projekt zaakceptował konserwator zabytków. Trzeba przede wszystkim oczyścić cmentarz z zieleńki i zarośli oraz wykonać ogrodzenie. To nie jedyny ślad pierwszej wojny światowej w gminie: Polacy, Niemcy i Rosjanie spoczywają także w Macharcach i Rudawce. Szacuje się, że na tym terenie poległo około 5 tysięcy żołnierzy. Miejscem licznych pochówków jest również Rygola, gdzie spoczywają polegli w II wojnie światowej Rosjanie. Właśnie przy pomocy ambasady Rosji w Warszawie i ten cmentarz został uporządkowany.

Zupa za darmo

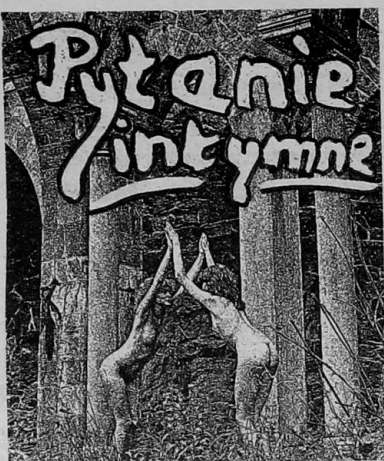
Za darmo, bez podpisywania listy, bez talonu z Miejskiego Ośrodka Pomocy Społecznej każdy w Wysokim Mazowieckiem może otrzymać zupę „z wkładką” i pieczywo. Posiłki zaczął wydawać Polski Komitet Pomocy Społecznej przy ul. Armii Krajowej 1.

— Jedyny warunek to przyniesienie ze sobą naczyń na zupę. Na miejscu, niestety, nie można jej zjeść, nie ma warunków — mówi Alina Zdziarska, radna Rady Miejskiej, prezes Stowarzyszenia „Bliżej Ciebie”.

Dożywianie zorganizowali wolontariusze PKPS i „Bliżej Ciebie” oraz radni z Komisji ds. Rodziny Rady Miejskiej przy wsparciu burmistrza i służb miejskich. Produkty za darmo przekazują ludzie dobrej woli: rolnicy z okolicznych miejscowości, właściciele sklepów spożywczych, zakładów i hurtowni.

KONTAKTY





Mam wielu starszych kolegów. Przechwalają się możliwościami. Kolega w wieku 49 lat został tatusem, inni twierdzą, że to nie jego synek, bo on już nic nie może. Przy tego typu rozmowach trudno dowiedzieć się o różnych męskich sprawach, które mnie interesują. Ile razy mężczyzna może w nocy się kochać? Koledzy mówią o całonocnych możliwościach. Przy takich opowieściach czuję się trochę jak chory, bo mnie najwięcej wychodziło w nocy trzy razy. Czy i jak męskie możliwości zmieniają się z wiekiem? Czemu mój kolega był niesprawny przy seksbombie, z którą pił i bawił się w dyskotekę przez całą noc?

Andrzej

Dlaczego kolega był niesprawny? Pewnie za dużo wypił. Może towarzyszyły mu nadmierne emocje, czy dobrze spise się przy seksbombie. A może seksbomba w łóżku nie była wcale pociągająca? Na pewno nadmiar alkoholu obniża sprawność seksualną.

U młodego mężczyzny sprawny penis jest zdolny do czterech, czasami pięciu orgazmów w nocy. Dlatego trzy razy to nie objaw choroby, lecz imponująca średnia. Z wiekiem możliwości mężczyzny maleją. Według podręczników, średnia częstotliwość wytrysków kształtuje się następująco: od 20 do 29 lat — pięć razy tygodniowo, w kolejnej dziesiątce dwa — cztery razy tygodniowo. Mężczyzna czterdziestokilkuletni (40–49 lat) kocha dwa razy tygodniowo, a im starszy, tym rzadziej. Wszystko to średnio i nie dotyczy każdego.

Z wiekiem naczynia krwionośne zapychają się cholesterol, spada produkcja testosteronu. Dla wielu, choć niechętnie się do tego przyznają, 45 lat oznacza obniżenie sprawności seksualnej. Ale obniżenie nie powinno znaczyć rezygnacji z seksu. Ale też mężczyzna po 50. roku życia produkuje tylko 25 proc. mniej plemników niż dwudziestolatek. Zatem ciągle może zostać ojcem. Znany aktor Charlie Chaplin dorobił się gromadki dzieci po przekroczeniu osiemdziesiątego roku życia. Do tej pory najstarszy tatuś miał 94 lata.



LEKARZ DOMOWY

Te paskudne znamiona najpierw pojawiły się na czole. Zmieniłam fryzurę, wszystko przykryłam grzywką. Potem te same plamy pojawiły się na nogach. Zaczęłam nosić spodnie. Gdy dostrzegłam je na łokciach, zakładałam bluzki tylko z długim rękawem. Teraz mam na głowie. Lekarz powiedział, że to łuszczyca. Przepisane leki nie pomagają. Wyrzuciłam je i zupełnie się podłamałam. Tydzień nie chodziłam do

szkoły. Nie lubię siebie, nie chcę zerkać w lustro. Jak sobie poradzić z tą wstrętną chorobą?

Monika

Taka widoczna choroba może bardzo uprzykrzać życie. Ale przecież są gorsze. Dobrze, że wróciłaś do szkoły. Warto, abyś skontaktowała się ze szkolnym psychologiem. Jeśli nie ma, to z pewnością taki kontakt podpowie ci szkolny pedagog. Piszesz, że nie lubisz

siebie, psycholog pomoże ci w innym nastawieniu do własnego ciała i do ludzi.

W leczeniu łuszczycy ważna jest konsekwencja i systematyczność. Jeśli dermatolog zalecił jakąś kurację, powinnaś ją cierpliwie stosować, nawet wówczas, gdy od razu nie widzisz efektów leczenia. Te efekty mogą nastąpić później. Trzeba wrócić do dermatologa. Poza tym, pamiętaj, proszę, że objawy łuszczycy nasilają się pod wpływem stresu. I tu też pomoże psycholog.



POD PARAGRAFEM

Mam taką pracę, że bardzo dużo czasu spędzam przed komputerem. Komputer mam na biurku i jest włączony właściwie cały dzień pracy, bo co jakiś czas trzeba sięgnąć do dokumentów i różnych danych. Chodzę w okularach, a dla oczu chyba nie jest bez znaczenia długie siedzenie przed ekranem? Czy zakład pracy może mi sfinansować zakup nowych okularów?

Justyna

Istnieje taka możliwość. O re-

fundacji okularów mówi rozporządzenie w sprawie bezpieczeństwa i higieny pracy na stanowiskach wyposażonych w monitory ekranowe (Dz. U. z 1998 r. nr 148). Trzeba jednak pamiętać, że okulary nie przysługują automatycznie wszystkim pracującym przy komputerze. Pracownik może ubiegać się o refundację, jeśli używa monitora przynajmniej połowę dobowego wymiaru czasu pracy, czyli co najmniej cztery godziny dziennie.

Pracodawca zwraca koszt szkielek, robocizny i standardowej oprawy. Ale może w wewnętrznych przepisach firmowych uregulować to inaczej; ustalić, iż zwraca jakąś określoną kwotę, na przykład 150 zł.

Jest jeszcze jedna kwestia: o tym, że pracownik powinien mieć okulary do pracy z monitorem, musi zdecydować okulista, który od razu określi ich moc. Nie ma jednak żadnych szczegółowych przepisów mówiących o tym, jak często należy się refundacja za okulary.



POZNAJMY SIĘ

Czy szczęście jest szczęściem, gdy nie ma go z kim dzielić? Czy życie tylko dla siebie ma sens? Jeśli Ty też zadajesz sobie takie pytania, to na Twój list oczekuje niepalący kawaler (37 lat). Może razem odnajdziemy wspólną drogę przez życie?

Kamil

Mam 38 lat. Jestem szczupłą, atrakcyjną, wrażliwą, życzliwą ludziom, wzrost i wykształcenie średnie. Lubię ciekawe rozmowy, przyrodę, muzykę i dobre filmy. Pragnę poznać wolnego, zaradnego i niezależnego mężczyznę o milej aparycji, który chciałby stworzyć pełen ciepła związek, oparty na przyjaźni i miłości.

Optymistka

Szczupły szatyn, emeryt z mieszkaniem, wdowiec (57 lat). Jestem abstynentem o spokojnym, ustabilizowanym stylu życia. Poznam szczupłą Panią bez zobowiązań. Stan majątkowy i wykształce-

nie, bez znaczenia. Byłoby miło, gdyby Pani zechciała zamieszkać pod moim dachem. Czekam na list od Pań poważnie myślących o życiu we dwoje. Samotna, uśmiechnij się.

Edward

Miła, kulturalna wdowa, emerytka, lat 56. Pragnę poznać sympatycznego, opiekuńczego Pana bez nałogów. Dobra materialnie są bez znaczenia, liczy się serce i charakter. Marzę o tym, by jeśień swego życia spędzić w miłości, spokoju i wzajemnym zrozumieniu. Mogę zmienić miejsce zamieszkania.

Łomżyńska

Podobno przyjaźń kobiety z mężczyzną jest niemożliwa. Napisz do mnie, a przekonasz się, że to nieprawda. Jestem pogodnym, bez nałogów, samotnym, wolnym mężczyzną (39 lat), średniego wzrostu, o niebieskich oczach. Szukam Pani, z którą mógłbym się zaprzyjaźnić, a może nawet stworzyć stały, serdeczny związek. Napisz, podaj numer telefonu, co przyspieszy nasz kontakt.

Samotny Wodnik

Mam 31 lat, jestem przystojnym, zadbanym i inteligentnym mężczyzną. Szukam drugiej połówki; kobiety atrakcyjnej, zadbanej i interesującej. Nie lubię pi-

sać, podaję więc tylko numer telefonu. Zadzwoń, proszę, tel. 692 336 005.

Trzydziestojednolatek

Może jesteś samotna i jest Ci z tym źle. Może kogoś szukasz, ale nie wiesz, gdzie. Jeżeli pragniesz szczęścia, miłości, cenisz dobroć i szczerość, napisz do mnie. Zobaczysz, że wszystko się odmieni. Mam na imię Marek (28/178), jestem romantycznym blondynem. Pragnę poznać miłą dziewczynę (lat 20–35), bratnią duszę na dobre i na złe. Proszę tylko o poważne oferty. Zdjęcie mile widziane.

Marek

Oferty podpisane imieniem, nazwiskiem lub pseudonimem (ale również imieniem i nazwiskiem zastrzeżonym do wiadomości redakcji) oraz pełnym adresem zamieszczamy bezpłatnie.

List do „Serce szuka serca”, ofertę lub odpowiedź na anons należy przesłać do redakcji. W przypadku odpowiedzi, na kopercie trzeba napisać, dla kogo jest przeznaczona (np. dla Jana, czy Beaty) i podać numer „Kontaktów”, w którym ukazał się anons. Nazwisk i adresów nikomu nie przekazujemy. Pierwsza wymiana korespondencji następuje za pośrednictwem redakcji.



KONTAKTY

- Śmierć na miejscu poniósł kierujący tico, gdy podczas wyprzedzania zderzył się czołowo z fiattem punto w Wólce Małej (gm. Rajgród, pow. grajewski). Ciężkich obrażeń ciała doznała żona sprawcy wypadku oraz małżeństwo jadące fiattem.

- Śmierć na miejscu poniósł leżący na jezdni ul. Grunwaldzkiej w Szczuczynie (pow. grajewski) mężczyzna (36 lat), przejechany w ciemnościach przez fiata uno.

- Śmierć na miejscu poniósł kierowca (28 lat) poloneza, który podczas wyprzedzania w pobliżu Suchowoli (pow. sokólski) czołowo zderzył się z tirem.

- W szpitalu zmarł rowerzysta (64 lata), potrącony przez poloneza na drodze Tokary — Klukowicze (gm. Nurzec Stacja, pow. siemiatycki). Rowerzysta, skręcając w drogę podporządkowaną, zjechał samochodowi drodze.

- Śmierć na miejscu poniosło młode małżeństwo z Łomży na skutek wypadku w Porosłach (gm. Choroszcz, pow. białostocki). Swoim seicento jechali w kolumnie pojazdów, znajdując się między tirami. W pewnej chwili ciężarówka uderzyła w tył seicento, miażdżąc samochód, wepchnięty na poprzekającego go iveco. Iveco uderzyło w toyotę, toyota w hondę, a honda w renault. Trzy osoby zostały ranne.

- Z okna szpitalnej łazienki w Siemiatyczach wyskoczył młody (19 lat) pacjent w kaftanie bezpieczeństwa. Złamał nogę i doznał poważnych obrażeń wewnętrznych. Trafił tu poprzedniego dnia. Do wypadku doszło podczas konsultacji lekarskiej: nagle zerwał się z miejsca, przebiegł szpitalny korytarz, swoim ciałem wybił szybę w oknie łazienki i wypadł.

- Była o wadze 200 kilogramów zabili nieznani sprawcy na pastwisku w Laszczewie (gm. Suwałki). Straty 1500 złotych.

- Ciężkich obrażeń ciała doznał kierowca opla i pasażer na skutek wypadku w Ogrodnikach (gm. Sejny). Na zakręcie samochód zjechał do rowu, przewrócił się na dach, stanął na koła i uderzył w drzewo.



KRONIKA POLICYJNA

To, co z prawem wyprawiają radni i całe rady, woła o pomstę!

Zaskarżyli wojewodę

Sprawa wygaszenia mandatu radnego powiatowego w Kolnie Roberta Niedźwieckiego, trafiła do Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego. Rada Powiatu domaga się uchylecia zarządzenia zastępczego wojewody podlaskiego.

Robert Niedźwiecki jest lekarzem. Dyrekcja Szpitala Ogólnego w Kolnie w 2001 zawarła z nim dwie umowy: na świadczenie usług medycznych w Szpitalu oraz najmu pomieszczeń na gabinet w przychodni rejonowej. W następnym roku lekarz został radnym, nie rezygnując z umów. Według wojewody podlaskiego naruszył ustawowy zakaz łączenia mandatu radnego z prowadzeniem działalności

gospodarczej, lecz wykonywał wolny zawód, a więc nie naruszył ustawowego zakazu. Zdaniem skarżących, przepis ten ustanowiono w celu zapobieżenia wykorzystywania pozycji radnego, w tym zaś przypadku umowy były zawierane przed wyborem Niedźwieckiego na radnego.

Lidia Stupak, dyrektor Wydziału Prawnego i Nadzoru Podlaskiego Urzędu Wojewódzkiego powiedziała „Kontaktom”, że w praktyce nadzorczej PUW przyjmuje się, iż wynajmowanie gabinetów w szpitalach i przychodniach do prowadzenia prywatnych praktyk przez radnych lekarzy jest naruszeniem przepisu antykorupcyjnego.



gospodarczej z wykorzystaniem mienia powiatu. Wojewoda wezwał Radę Powiatu do wygaszenia mu mandatu. Radni wezwania odrzucili utrzymując, że nie doszło do naruszenia przepisu antykorupcyjnego.

Wojewoda podlaski „wygaszył” mandat radnego Niedźwieckiego własnym zarządzeniem zastępczym. Rada zaskarżyła je do Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego. W uzasadnieniu stwierdziła, że „zdaniem Rady lekarz Robert Niedźwiecki nie

Wojewódzki Sąd Administracyjny utrzymał w mocy podobne zarządzenie zastępcze wojewody w stosunku do dwóch lekarzy, radnych powiatowych w Augustowie. Radni kolneńscy zapewnili o tym wiedzą. Ale dzięki wystąpieniu do NSA, dadzą koledze Niedźwieckiemu jeszcze trochę czasu na „rajcowanie”.

Wojewoda podlaski wydał też zarządzenie zastępcze „wygaszające” mandat burmistrzowi Jedwabnego, Michałowi Chajewskiemu.

Dręczyciele

Mieszkańcy Grajewa Marcin F. (22 lata) i Maciej K. (19 lat) trafili na trzy miesiące do aresztu pod zarzutem usiłowania rozboju i długotrwałego dręczenia kolegi Krzysztofa K.

Jeden z podejrzanych kupił od Krzysztofa K. walkmana. Po kilku dniach oddał mu rozbity aparat i zażądał zwrotu 200 zł. Krzysztof K. odmówił. „Kupiec” z kumplem zaczęli go nachodzić i grozić mu. Za każdym razem rzekomy dług powiększali o „procenty”. W lutym żądali już 500 zł. Stosując przemoc, wywieźli Krzysztofa do lasu pod Grajewem i tam biciem zmuszali, by kopał grób. Chłopak został dosłownie skatowany. Oprawcy w końcu go wypuścili, ale nie zaniechali prześladowań. Sytuacja trwała aż października.

— Prześladowany był tak zastraszony, że sam nigdy nie zgłosiłby przestępstwa organom ścigania — mówi Tadeusz Januszek, prokurator rejonowy w Grajewie. — Wyszło na jaw przypadkiem, gdy jeden ze sprawców został podejrzanym w innej sprawie.

Na wniosek prokuratury Sąd Rejonowy w Grajewie aresztował prześladowców. Ich obrońcy wniosli zażalenie na areszt.

Nastąpiło to po odmowie odwołania burmistrza przez Radę Miejską. Radni zapowiadają wniesienie skargi na decyzję wojewody do Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego. Według wojewody, burmistrz traci mandat z mocy prawa, bo został skazany prawomocnym wyrokiem za przestępstwo z winy umyślnej (prowadził auto pod wpływem alkoholu). Według Rady burmistrz dobrze wypełnia mandat, a sąd skrzywdził go niesłusznym wyrokiem (burmistrz wystąpił o jego kasację). Michał Chajewski nadal jest burmistrzem.

Skazanie za jazdę po pijanemu to, według radnych, wyrok niesłuszny. Skazany za jazdę po pijanemu z Jedwabnego i gminy został nie tylko burmistrz. Dlaczego radni nie ujeli się za żadnym? Bo uznają, że inne jest prawo dla „swoich”. Reszta, czyli wyborcy, ich nie obchodzi.

Mówienie o poczuciu przyzwoitości radnych to bezsensowne strzepienie języka. Jedyna nadzieja, że wyborcy zapamiętają ich nazwiska i ich „prawne” wyczyny przy następnych wyborach.



Skrzynka pomocy

Władysław K., inwalida wojenny z Łomży, zwrócił się do redakcji z pytaniem, czy nadal może korzystać z bezpłatnych leków.

Jak poinformowała Grażyna Pawelec, rzecznik prasowy Podlaskiego Oddziału Narodowego Funduszu Zdrowia, od 1 października inwalidzi wojenni i represjonowani nie płacą za leki oznaczone symbolem „RP”. Takim symbolem opatrzone są leki wpisane w katalogu leków stosowanych w Polsce i sprzedawane wyłącznie na receptę. Zatem, co podkreśla rzecznik Grażyna Pawelec, każdy inwalida powinien zwrócić uwagę, czy ma prawidłowo wypisaną receptę, czy lekarz umieścił na niej symbol „RP”. Inwalidzi muszą zapłacić za witaminy i leki wspomagające.

Z darmowych leków może korzystać współmałżonka (lub współmałżonek) inwalidy wojennego, jeśli przebywa na jego wyłącznym utrzymaniu (nie korzysta z własnej renty lub emerytury) i jest wpisana do jego książeczki.

Przypominamy, iż dotychczasowe książeczki inwalidy wojennego są ważne tylko do 16 listopada. Wymiana odbywa się na wniosek zainteresowanego. Wniosek należy złożyć osobiście w ZUS lub za pośrednictwem poczty (o zasadach pisaliśmy w „Kontaktach” nr 43).

Drodzy Czytelnicy, specjalny bank pomocy ruszył. Jednym niepotrzebne rzeczy zajmują miejsce w mieszkaniu, piwnicy lub na balkonie, bo są w dobrym stanie i szkoda wyrzucić, innym bardzo się przydadzą. Otworzyliśmy więc specjalny bank dla tych, którzy potrzebują, i dla tych, którzy chcą się czegoś pozbyć.

W tej chwili mamy do oddania sprawną lodówkę „Mińsk”. Tych, którzy potrzebują, prosimy o kontakt z redakcją.

Czekamy na kolejne zgłoszenia. W każdym tygodniu będziemy zapowiadać, co mamy do oddania, i kontaktować darczyńcę z potrzebującym; podajemy telefony kontaktowe: 215 35 70 i 216 42 43.



„Dzięki Waszej redakcji skorzystałem z darmowej pomocy prawnej. Dziękuję Wam za całą «Skrzynkę pomocy», to wyjątkowo trafiony pomysł na obecne czasy. Człowiek szuka czegoś i nie wie, gdzie się zgłosić, a przecież są «Kontakty»».

Powtórzcie raz jeszcze adres tych bezpłatnych młodych prawników, niech korzystają inni, prosi Czytelnik z Łomży.

Adres uniwersyteckiej poradni prawnej powtarzamy co jakiś czas. Prawo zmienia się często, ciągle wchodzi w życie nowe zarządzenia, trudno się w tym wszystkim zorientować. A przecież nieznanostwo prawa nie usprawiedliwia nikogo, jeśli wpadnie w jakąś kolizję.

Wielu naszych Czytelników potrzebuje i szuka pomocy prawnej. Mija nawet biura mecenasów, ale waha się, czy skorzystać, bo za każdą wizytą idą pieniądze. Nie chcemy mecenasom „odbierać chleba”, ale podpowiadamy jeszcze jedno wyjście z sytuacji. Studenci (szczególnie ostatniego roku) prawa Uniwersytetu Jagiellońskiego udzielają nieodpłatnie opinii i porad prawnych w ramach programu edukacyjnego. Oto adres, pod który można kierować korespondencję: Uniwersytecka Poradnia Prawna Uniwersytetu Jagiellońskiego, 31-007 Kraków, ul. Olszewskiego 2 (tel./faks 422 10 33 w. 1392).

O adres fundacji lub domu samotnej matki prosi Mirosław z gminy Radziłów.

Sprawdzaliśmy w różnych źródłach, także w Internecie: fundacji samotnej matki nie ma. Jest natomiast w naszym województwie taki dom w Łaskach. Podajemy dokładny adres: Dom Samotnej Matki, Łaski 44, 18-416 Zbójna.



1 listopada wielu prawosławnych odwiedziło groby bliskich, chociaż Cerkiew Prawosławna czci pamięć Wszystkich Świętych w zupełnie innym terminie.

Wszystkich Świętych prawosławni świętują tydzień po Pięćdziesiątnicy. Ponadto jest kilka innych dni w roku, kiedy święcone są groby zmarłych: sobota przed Wielkim Postem, 5 pierwszych sobót Wielkiego Postu, sobota przed Dniem Świętej Trójcy oraz Dmیتrowska Rodzicielska Sobota, która w tym roku przypada 6 listopada.

Cerkiewne zaduszki

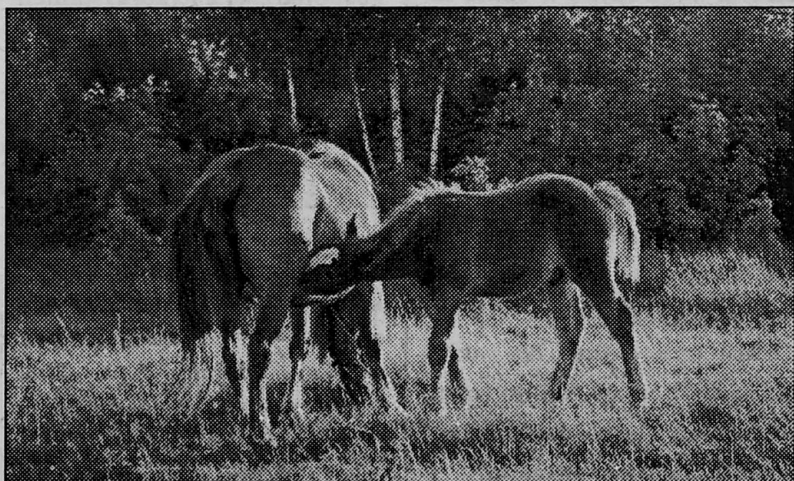
Kolejność z komputera

— Jako jeden z pierwszych złożyłem wniosek o dopłatę bezpośrednio. Został przyjęty bez żadnych poprawek. Agencja Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa zaczęła już wypłacać pieniądze, ale nikt nie jest mi w stanie powiedzieć, kiedy ja otrzymam przelew. Pieniądze są mi bardzo potrzebne na opłacenie jesiennych prac polowych. W telewizji, z ust przedstawicieli Ministerstwa Rolnictwa i polityk padają różne terminy zakończenia wypłat, ale nic się nie mówi o kolejności. W najgorszym przypadku mogę czekać aż do kwietnia przyszłego roku. Jestem bardzo niezadowolony. Jakie są zasady przy ustalaniu kolejności? — pyta Henryk Sarosiek, prowadzący gospodarstwo rolne w Bilminach w powiecie sokólskim.

Wojciech Szczepkowski, dyrektor Podlaskiego Oddziału Regionalnego ARiMR w Łomży: — W Ustawie o dopłatach przyjęto termin wypłat od 1 grudnia 2004 do 30 kwietnia 2005 roku. Rząd i Agencja robią wszystko, żeby pieniądze trafiły do rolników jak najszybciej. Pierwsze przelewy pieniędzy poszły 18 października i odbywają się co

kilka dni. W pierwszej kolejności rolnikom, którzy złożyli tylko wnioski o dopłaty tzw. obszarowe i uzupełniające, natomiast nie korzystają z dopłat OBN (z tytułu niekorzystnych warunków gospodarowania). W naszym województwie biura powiatowe Agencji wydały już 20 tys. decyzji o przyznaniu tych dopłat. Jest to dobry wynik zważywszy, że wszystkich wniosków rolnicy złożyli nieco ponad 80 tysięcy. Biura powiatowe wysyłają listy wypłat do centrali, skąd idą przelewy na konta rolników. Kolejność wyznacza losowo komputer. Mogę stwierdzić, że jeśli ktoś otrzymał decyzję o przyznaniu dopłaty i jej nie zaskarżył, to w czasie dwóch, trzech tygodni otrzyma przelew.

Po załatwieniu tej transzy decyzji, będą wydawane następne. Kryteria określi centrala. Na pewno wcześniej będą załatwione wnioski, w których nie stwierdzono żadnych błędów. Jeśli rolnik odwoła się od wydanej decyzji w sprawie wysokości dopłaty, także musi liczyć się ze zwłoką. Na kolejność przelewów nie mamy wpływu, w następnych transzach także decydował będzie o tym system komputerowy. (MK)



Orlengate

W miarę postępów prac sejmowej komisji śledczej afery Orlenu w kraju narasta poczucie grozy.

Nie ulega już właściwie wątpliwości, iż w rzeczywistości od wielu lat rządzą Polską rosyjscy szpiedzy z nijakim panem Alganowem na tzw. czele. Pamiętamy przecież, że to on zdymisjonował ongiś premiera Oleksego, potem w Cetniewie pił wódkę z prezydentem Kwaśniewskim, aż wreszcie zwąchał się w Wiedniu z biznesmenem Janem Kulczykiem. Razem knuli, jak pozbawić Rzeczpospolitą dostaw rosyjskiej ropy!

Próby przesłuchania przez Wysoką Komisję biznesmena Kulczyka natrafiły na niespodziewane trudności, gdyż ten nagle wyparował jak kamfora. Na szczęście, po żmudnych poszukiwaniach udało się postawionym w stanie najwyższej gotowości służbom bezpieczeństwa ustalić, że zaginiony zachorował i leczy się w Stanach Zjednoczonych. Nie ma się co dziwić, że nie skorzystał z pomocy naszych służb medycznych. Powszechnie przecież wiadomo, że Narodowy Fundusz Zdrowia wyczerpał już pieniądze na ten rok, dostanie się do lekarza jest niemożliwe, a pozamykane na kłódki oddziały szpitalne nie przyjmują pacjentów. Trudno czekać z chorobą do przyszłego roku, a na leczenie prywatne w Polsce biznesmena Kulczyka nie stać. Bowiem przy okazji wydało się, że ten jakoby najbogatszy Polak w rzeczywistości jest nędzarzem. Cały, rzekomo posiadany olbrzymi majątek, jest własnością jego żony. Baba to widocznie skąpa i nie chce odpalić małżonkowi 50 złotych na wizytę lekarską.

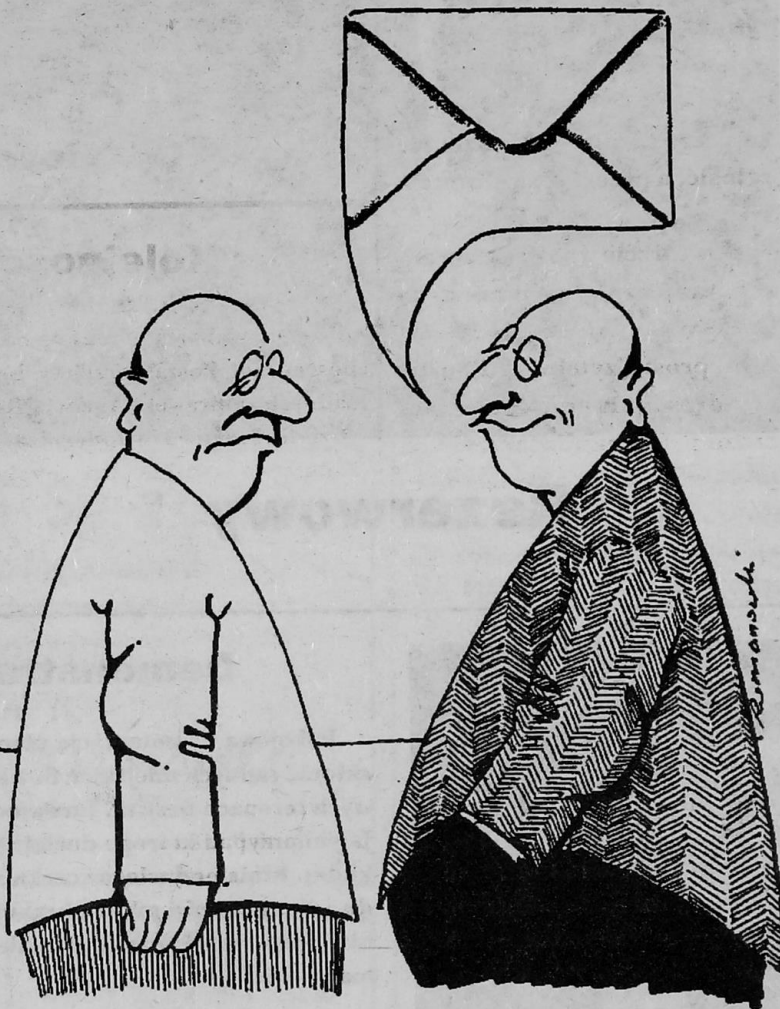
Z przyczyn społecznych warto ustalić, jak pani Kulczykowa doszła do swego bogactwa. Zapew-

ne uczciwą pracą, oszczędzając latami, kosztem wyrzeczeń na jadle i napitkach, ciulając grosz do grosza na książeczce PKO. Mogłaby więc zostać godnym naśladowania wzorcem dla rzesz rodaków, narzekających ciągle na brak pieniędzy.

Szkoda Jana Kulczyka. Wszystko wskazuje na to, że po powrocie tego chorowitego pocziwca z oceanu, opieka społeczna będzie miała kolejnego podopiecznego. No, chyba że od razu wyląduje w więzieniu.

Jakby nie było, społeczeństwo będzie miało jeszcze jednego darmozjada na utrzymaniu.

WIESŁAW WENDERLICH



Ogłoszenie: „Kupię dom od radnego w cenie deklarowanej w oświadczeniu majątkowym”.

Uradowana żona wraca do domu.

— Wyobraź sobie, że dzisiaj przejechałam trzy razy na czerwonym świetle i ani razu nie zapłaciłam mandatu.

— No i?
— Za zaoszczędzone pieniądze kupiłam sobie torebkę.

Panie grają w golfa. Jedna z nich uderzyła piłeczkę: chciała prosto, poszło w lewo.



Niedaleko stojący obserwator zgiął się w pół, wsadził dłoń między uda i wrzasnął. Pani podbiegła do niego przerażona:

— Ja bardzo pana przepraszam, ale to było naprawdę niechcący!

Pan dalej jęczy.

— Jestem fizykoterapeutką, może będę w stanie panu pomóc...

Zgięty pan nadal pojękuje. Pani rozpięła mu rozporek i rozpoczęła masowanie. Po 5 minutach pyta:

— No i jak?

— Bardzo przyjemnie, ale kciuk nadal boli...

— Pani Krysiu, jaką ma pani ładną bluzeczkę na sobie.

— A widział pan na mnie coś brzydkiego?!

— Owszem, pana Stefana.

Szpieg
za miedzą

21

Rząd jak ognia się wystrzega
Penetracji w kraju szpiega.

Ze specjalnych służb wciąż
chłopcy

Kontrolują wywiad obcy.
W strojach Bonda trwonią czas,
By nikt nie podglądał nas.

Tajny agent kręci szyją
Obserwując, czy nie ryją.
Wstyd by nawet w małej gminie
Ktoś podłożył cichcem świnię.

Oj, podstępni są ci szpiedzy,
A najgorsi wprost zza miedzy.

Choć robota niezbyt niemiła,
To potrzebna — szpiegów siła!
W pale nam się wprost nie
mieści,
Ile drani kraj nasz mieści.

Turnią, rzeką, plażą, wkoło,
W płaszcach, kierpcach,
slipkach, goło,
Pojedynczo i parami,
Autobusem, rowerami,
Oraz pieszo mkną agenci,
Zbadać, co się u nas święci.

Co dnia tajnych akcji sto,
Bo szpiegować mają co:

Gospodarczy wzrost
w przemyśle,
Ile wód ubyło w Wiśle,
Dzików ryje leśną macierz,
Kto zapomniał zmówić pacierz.
Czy wójt się radnego boi,
Kto z nas się w ciuchlandzie
stroji,
Budżet rośnie, czy też kurczy,
No i komu w brzuchu burczy.

Wywiadowcom dymią czachy,
Szpieg roboty ma po pachy.

Stąd szpiegostwa rząd rzecz
bada,
Lecz niełatwo złapać gada!

Cóż, że śledzą czujnym okiem.
Polską ziemię, gdy pod bokiem,
Krok od gmachu rządu miedzy,
Dom wykupić mogą szpiedzy.

Na wprost Rządu — tanie biura!
Idealna agentura.

Po co szpieg ma buty zdzierać,
Gdzieś przez krzaki się
przedzierać,
Jeszcze błotem się zapieprzy!

Gmach na Szucha znacznie
lepszy.

ANDRZEJ DYNKIEWICZ

KONTAKTY

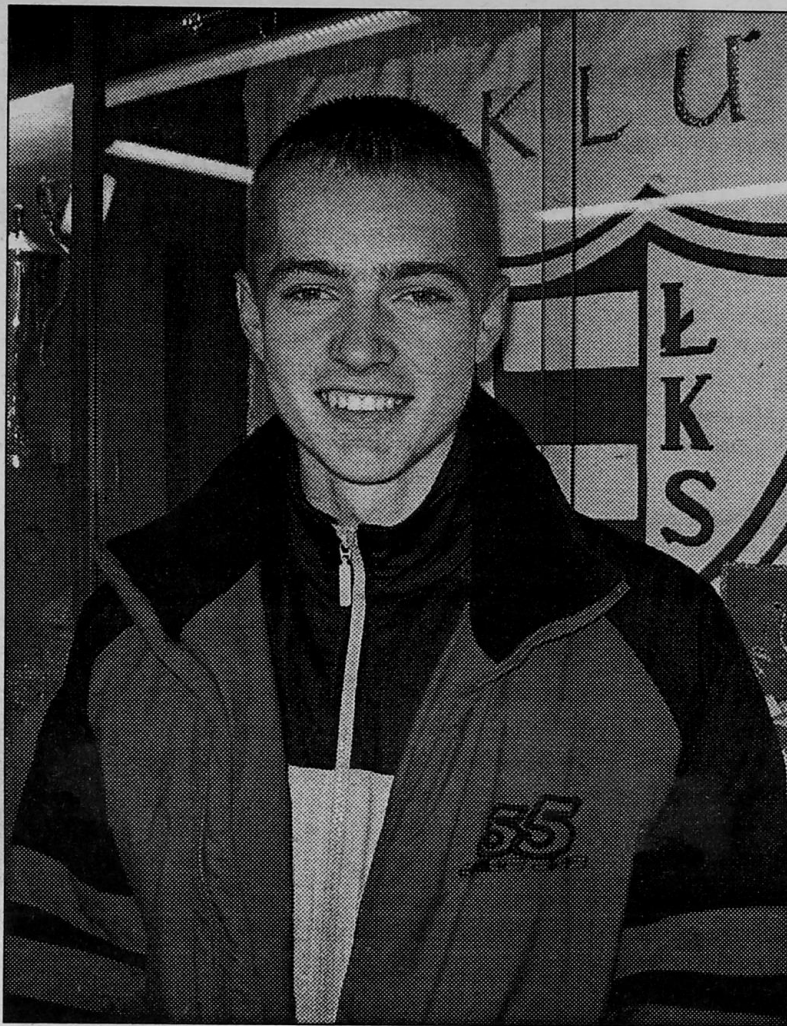


Z TOMKIEM ŁUBĄ
najmłodszym piłkarzem
Łomżyńskiego Klubu
Sportowego
 rozmawia Maria Kaczyńska

— Trener Tadeusz Gaszyński dostrzegł Cię w grupie juniorów i włączył do trzecioliżowej kadry. Ale z tego, co wiem, nie zagrałeś jeszcze ani jednego meczu.

— Z juniorów do trzecioliżowego zespołu to duży skok. Trenuję z zespołem, poprawiam umiejętności, ale trochę mi jeszcze brakuje. W drużynie jest wielu doświadczonych zawodników. Moim wzorem jest Arek Chrobot, zawodnik z Krakowa. Gra na pozycji środkowego pomocnika, która mi najbardziej odpowiada. Środkowy pomocnik to reżyser gry. Od tego, czy jest dobry, dużo zależy podczas meczu.

— Siedząc na ławce rezerwowych, masz ochotę włączyć się do akcji?



Rezerwowcy

— To moje marzenie! Po to trenuję, żeby grać.

— Jak długo trenujesz?

— Piłka nożna to moja pasja od dzieciństwa. Mam ją we krwi, to po tacie, który był, jako chłopak, zawodnikiem klubów warszawskich. Razem chodziliśmy na mecze. W ŁKS zacząłem trenować, mając 12 lat.

— Teraz jesteś w klasie maturalnej w III Liceum Ogólnokształcącym. Co dalej?

— Chciałbym trenować, związać swoją przyszłość z klubem. Myślę o zaocznych studiach wychowania fizycznego, żeby mi to nie przeszkadzało w treningach. Tak robi kilku kolegów w zespole.

— Co sądzisz o kibicach ŁKS?

— Są najlepsi w trzeciej lidze. Przekonałem się, jeżdżąc na mecze. W Olsztynie też mieli dobrych kibiców, ale nasi szalikowcy im nie ustępowali. Są wierni, towarzyszą nam na każdym meczu. Tworzą wspaniałą atmosferę. Jest wśród nich wielu moich kolegów, ale są też i starsi.

— Życząc jak najszybszego debiutu w rozgrywkach II ligi, dziękuję za rozmowę.



SZKOŁY PODSTAWOWE: 400 metrów — 1. Anna Murawska (Stare Zakrzewo), 2. Sylwia Zaborowska (Uśnik), 3. Milena Kalinowska (Szumowo) oraz 1. Michał Biały (Łapy Osse), 2. Paweł Płoński (Płonka Kościelna), 3. Sebastian Wyrzykowski (Wiśniewo); 600 metrów — 1. Emilia Lubowicka (Klukowo), 2. Agnieszka Pruszyńska (Szepietowo), 3. Magda Dąbrowska (Mońki); 800 metrów — 1. Sebastian Januszewski (Mońki), 2. Michał Brzeziński (Płonka Kościelna), 3. Sebastian Węgrowski (Mońki).

GIMNAZJA: 800 metrów — 1. Katarzyna Lis (Olecko), 2. Paulina Poświata (Olecko), 3. Dorota Zysik (Andrzejewo); 1100 metrów — 1. Arkadiusz Wojno (Wysokie Mazowieckie), 2. Adam Myszo

(Ciechanowiec), 3. Piotr Broniszewski (Piątnica).

GIMNAZJA I SZKOŁY PONADGIMNAZJALNE: 1100 metrów — 1. Magda Stankiewicz (Wizna), 2. Justyna Ruducha (Białystok), 3. Katarzyna Anuszkiewicz (Olecko); 1500 metrów — 1. Piotr Rutkowski (Białystok), 2. Łukasz Pruszkowski (Białystok), 3. Adam Wakuluk (Białystok).

BIEG OTWARTY: 1500 metrów — 1. Monika Kurek (Czartajew), 2. Justyna Łapińska (Białystok), 3. Beata Andruk (Olecko); 3000 metrów — 1. Michał Smaka (Białystok), 2. Bogusław Andrzejuk (Białystok), 3. Jan Klimiuk (Białystok).

Na zdjęciu: Ania Murawska z nauczycielem Ryszardem Kamińskim z Zakrzewa Starego (gm. Zambrów)

Demonstracyjny nacisk

Pokojową demonstrację planują fani Jagiellonii Białystok. Chcą skłonić radnych miejskich do akceptacji pomysłu budowy na klubowych terenach przy ul. Jurowieckiej centrum handlowego „Galeria Jagiellonia”, z którego dochody stanowiłyby podstawę utrzymania klubu. Kibice od wiosny czekali cierpliwie na stanowisko samorządu (dla tej części miasta brakuje na razie planów zagospodarowania), ale wreszcie uznali, że należy nacisk wzmocnić, organizując przemarsz ulicami.



PPUH „JUMIRPOL”
 Łomża, ul. Nowogrodzka 118
 tel. 216-74-29, 216-51-71

Postaw na 20-letnie doświadczenie w ciepłownictwie
 Dobór i montaż kotła przez firmę JUMIRPOL
 jest gwarancją satysfakcji klienta

W ofercie sprzedaży:

- kotły centralnego ogrzewania o najwyższej sprawności cieplnej: Atmos, Narmet, Tur, Moderator, Pleszew, Sokółka
- kotły na wszystkie rodzaje paliwa: drewno, trociny, odpady drzewne, miął, torf, węgiel kamienny
- ekologiczne spalanie poprzez zgazowanie: drewna, miału — to efekt wysokiej sprawności powyżej 80%

Tanie, ekologiczne ciepło w twoim domu
 — dewizą firmy „Jumirpol”
 — to również gwarancja ciepłej atmosfery między kontrahentami

fak 6032



KONTAKTY

AUTO MOTO



Chcesz ją? Weź ją za pół ceny. Wpłacasz 18 675 PLN* i wyjeżdżasz z salonu Opla nową Corsą. Drugą połowę ceny wpłacisz po roku bez odsetek. Jeśli chcesz pójść na całość, zapłać pełną kwotę i skorzystaj z upustu. Zaoszczędzisz 2 000 PLN. Nie chcesz czekać? Nie czekaj.

* Cena dotyczy wersji podstawowej.

TOP AUTO Krupniki 25, Białystok 13 tel. 085 661-68-02, 661-47-87 Ostrołęka, ul. Warszawska 36 tel./fax 029 760-41-18

www.opeltopauto.com.pl

POLMOZBYT Sp. z o.o.

Łomża, Szosa do Mężenina 3
wykonuje badania techniczne pojazdów

**SPROWADZANYCH Z ZAGRANICY
PO WYPADKACH DROGOWYCH**

Z WMONTOWANĄ INSTALACJĄ GAZOWĄ

pon.-pt. 7-18, sob. 7-13, tel. 218-95-26

ZAPRASZAMY

SERWIS CHROSTOWSKI

18-400 Łomża, ul. Sikorskiego 55
tel./fax 216 66 48

**STACJA KONTROLI
POJAZDÓW DO 3,5T,
PATRONAT "ITS"**

ŚWIADCZYMY USŁUGI W ZAKRESIE:
badania: okresowe, pierwsze sprowadzone
z zagranicy, skierowane przez Starostę, Policję,
zaślanę gazem, po montażu haka holowniczego

ZAPRASZAMY
poniedziałek - piątek 7.00-18.00
sobota 7-16

Teraz nie tylko opony.

MOTORYZACJA

AUTO - SZYBY najtaniej, Łomża, Kras-
ska 78, (086) 2184-123, 0-604-491-522

SEICENT 900 (1999) (086) 2170-
735

VW VENTO 1997 TDI bezwypadkowy
0-501-407-711

FORD FIESTA 1.1 c, 1995 miesiąc w
kraju tel. 0-696-215-768

VW T-4 1991r. (086) 216-50-32

TOYOTA PREVIA 1992 + gaz 2172-
540

UNIMEDIATOR

KREDYTY - UBEZPIECZENIA - LEASING

Oferujemy niskoprocentowane kredyty:

- SAMOCHODOWE (na nowe i używane auta)
- HIPOTECZNE (na zakup, budowę, remont)
- GOTÓWKOWE (do 16.000zł bez poręczyciela)
- KONSOLIDACYJNE (na spłatę kredytów)
- POŻYCZKI HIPOTECZNE (na dowolny cel)
- LEASING (pojazdów, maszyn i urządzeń)

UWAGA! Teraz kredyt na auta do 14 lat,
nawet na 100% ceny samochodu z importu.

Łomża Al. Legionów 44 (CH 4+)
Tel. 21-66-961, 21-81-658

SKODA FAVORIT 1.3, 1992r, 13.4 tys
km; 2.800 zł (086) 473-83-05

CORSA 1.2 BENZYNA, (1996), salo-
nowy, bezwypadkowy (086) 2175-146,
698-634-148

FIAT UNO 900 na gwarancji 14.000 zł
0-604-95-32-97

AUDI A4 1.9TDI (1998r), 0-603-372-
837, 218-30-13

CITROEN XM 6V (1990r), uszkodzo-
ny, cena do uzgodnienia, tel. 0-697-
414-334

ROZBITY OPEL Kadett, 0-607-792-
757, 216-28-66

AUDI 80 B4 2.0E (1993/94) stan bdb,
z Niemiec, gotowy do rejestracji, 0-
602-324-383, 216-49-80

KONTAKTY OGŁOSZENIA DROBNE

PSYCHIATRYCZNE CENTRUM

psychiatry

E. A. CHOROSZUCHA

- NERWICE, ZABURZENIA PSYCHICZNE
- DEPRESJE
- ZABURZENIA SEKSUALNE
- ALKOHOLIZM, ODRUCIA ALKOHOLOWE
- ESPERAL

codziennie **BIAŁYSTOK**
9.00-17.00 **PODLEŚNA 16 lok. 2**
tel. (085) 732-77-35

DYSKRECYJA

APARATY SŁUCHOWE

*już od
800 zł*

NFZ
Narodowy Fundusz Zdrowia

18-400 **ŁOMŻA**
ul. Bema 1
tel. (86) 218 63 63
tel./fax (86) 218 93 68

ul. Piłsudskiego 11a
(hotel pielęgniarek)
tel./fax (86) 218 17 88

16-400 **SUWAŁKI**
ul. Utrata 9/1
tel./fax (087) 566 31 23

MEDYCYNĄ

USG (także naczyń) Piłsudskie-
go 6, godz. 14.00-18.00. Graży-
na Nierodzińska - wtorek, śro-
da, tel. 0-604-437-386, Wiesław
Wenderlich - poniedziałek,
czwartek, piątek, tel. 0-604-436-
-076. USG też „Eskulap”, Piłsud-
skiego 82. Rejestracja tel. (086)
215-27-40.

USG - Dr n.med. RYSZARD
WAGNER - SPECJALISTA RA-
DIOLOG, Łomża, Al. Legionów
94. Tarczycza, brzuch, prostata,
piersi, narządy rodne, biopsja,
(086) 218-88-98, 0602-584-466.
RTG ZĘBÓW.

WYKONYWANIE PROTEZ den-
tystycznych, ul. Wyszyńskiego 2/
13, 218-01-92

Lek. BARBARA OLSZEWSKA
endokrynolog, choroby tarczy-
cy, otyłość. Łomża, ul. Senator-
ska 48, wtorek po 15.00, tel. 216-
-24-59

ENDOKRYNOLOG Dr hab. Ja-
nusz Myśliwiec - „Eskulap” -
086/215-27-40

DYSKOPATIE, LECZENIE, An-
drzej Kozłowski - Neurochirurg
rejestracja 888695209

BARBARA DOMYSŁAWSKA
zaburzenia lękowo-depresyjne,
choroby psychiczne, Łomża ul.
Piłsudskiego 6 co drugi piątek
od 5.XI. 2004 r. godz. 13.00,
(085) 654-25-84

SPRZEDAŻ

PRASY BELUJĄCE, ciągniki ZE-
TOR, kombajny zbożowe, siecz-
karnie samobieżne, duży wybór.
Raty! (086) 279-15-65

DREWNO OPAŁOWE 2160-
-010, 0608-412-919

GOSPODARSTWO ROLNE
(Osobne, gmina Śniadowo)
0503-194-336

BELE SIANOKISZONKI 50 szt.
(086) 217-43-48

DREWNO OPAŁOWE 2187-
-834, 0-508-076-785

MŁODE ŚWIERKI 0-506-813-
-806

KOMPUTERY - SERWIS, sprze-
daż, oprogramowania. Naprawa
drukarek. 0-600-212-359

KONTAKTY



SPRZEDAM 1ha ziemi z możliwością budowy na terenie Piatnicy, (086) 219-26-33, po 15.00

6018

PUB w centrum Łomży sprzedam, tel. 0-509-113-990 po 20.00

6039

ZIEMIĘ w okolicach Jeziorka 3,18 ha sprzedam, tel. 0-602-718-366

6056

KUPNO

AUTA POWYPADKOWE, zniszczone (085) 711-71-54

ramka F-5522-0

POWYPADKOWE, SKORODOWANE do remontu, 0607 515 770.

F-5522-0

KUPIĘ TAŚMOCIĄG 5 – metrowy 602-688-896

6004-0

KUPIĘ DZIAŁKĘ usługową lub lokal handlowy na parterze 502-489-322

6022

LOKALE

WYNAJME HALE, lokale, 0600-896-436

5559-00

SPRZEDAM BUDYNEK 0600-896-436

5559-00

PAWILON HANDLOWO-mieszkalny wyposażony, Łomża. Sprzedam 295.000zł, tel. 501-133-377

5883-0

KUPIĘ MIESZKANIE do 50m², 2-pokojowe (086) 4736-239, 0692-249-218

5893-00

STANCJA PANI – śródmieście 0606-92-71-31

5900-00

SPRZEDAM M-4 IIIp. Ul. Rycerska 218-65-08 po 17.00

5948-00

SPRZEDAM BLIŹNIAK Łomża (086) 216-51-57

5970-0

STANCJA 278-58-68, 889-445-713

5973

LOKAL DO wynajęcia, Łomża ul. Al. Legionów 42, tel. (029) 760-49-97

5985-0

DO WYNAJĘCIA duże mieszkanie, nowe budownictwo, wysoki Parter na ul. Przykoszarowej tel. 2189-826

5988

ATRAKCYJNY LOKAL do wynajęcia 0-604-876-166

5994

POKÓJ 473-12-19

5997

WYNAJME M-4 604-261-629 po 18.00

6012

SPRZEDAM M-4 608-654-314 po 18.00

6012

POSZUKUJE MIESZKANIA umeblowanego o powierzchni do 50 m² w Łomży lub okolicy, tel. kontaktowy 219-04-47 Pilnie!

6014

WYNAJME MIESZKANIE 60 m² 216-01-67, 606-472-985

6017

SPRZEDAM MIESZKANIE Ostrów Mazowiecka, parter 4-pokojowe 72 m², 0-602-121-085 po 19.00

6034-0

HURTOWNIA



- Papierosy
- Tytoń
- Kosmetyki
- Chemia

18-400 Łomża
ul. Mazowiecka 1A
tel. (086) 218 28 23
kom. 0 698 222 801

REKLAMA

SPRZEDAM bardzo ładne M-5, II piętro, ul. Kazańska, tel. 0-602-777-656

6036-0

WYNAJME M-4, tel. 216-60-64

6037

STANCJA, 4720-877

6048

DO WYNAJĘCIA mieszkanie 1 pokój – kuchnia – łazienka na posesji w Łomży, tel. 0-602-430-696

6052

SPRZEDAM M-4, 1000 zł/m², 0-604-173-019

6055

SPRZEDAM MIESZKANIE 72m² w Łomży, II piętro, tel. 0-606-97-00-84

5996

USŁUGI

PRZEPISYWANIE, OPRAWA, 216-48-39

5602-0

SCHODY – produkcja, sprzedaż, montaż, (087) 565 05 16, 0601 391 644

140-0

STUDNIE, 0-600-550-109, (086) 218-59-91

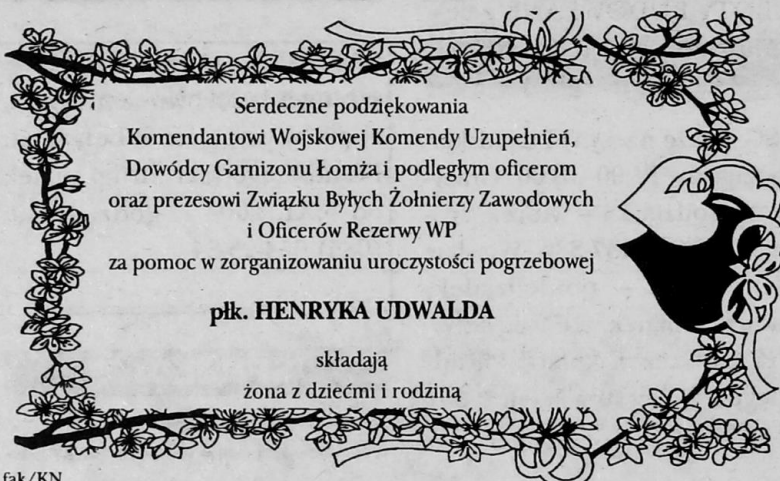
3700-0

NAPRAWA: LODÓWKI, pralki. 218-07-07

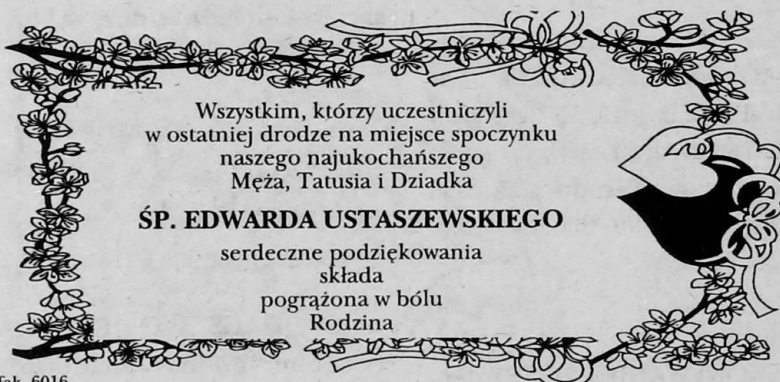
3847-0

WYPOŻYCZALNIA SAMOCHODÓW, 216-32-42, 0-604-430-889

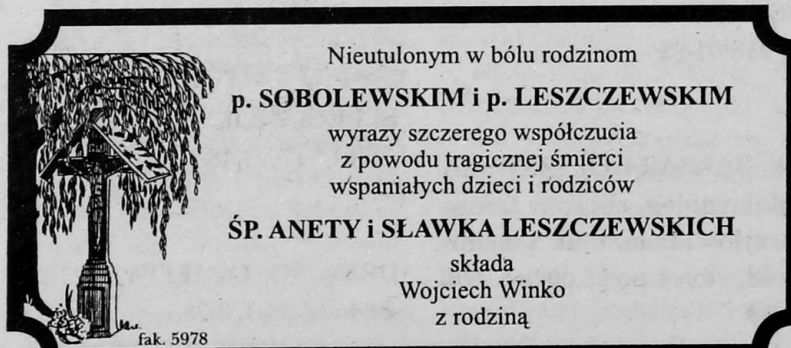
4223-0



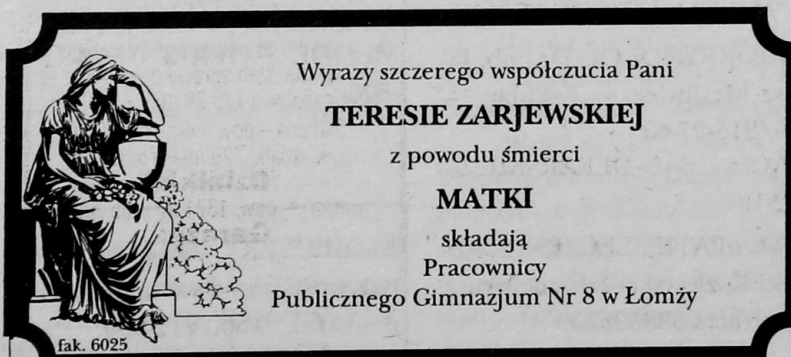
fak/KN



fak. 6016



fak. 5978



fak. 6025



KONTAKTY

Postaw
na jakość



POstep
Producent okien i drzwi

OKNA NOWEJ GENERACJI

Łomża, ul. Bernatowicza 6, tel. (086) 216-71-56

REMONTY MIESZKAŃ, domów od A do Z, zabudowy poddaszy – tanio, 2160-625, 0-505-233-964

KREDYTY GOTÓWKOWE do 30.000 bez poręczycieli. Senatorska 1, 216-39-33, 0-603-778-025

TYNKI AGREGATEM, 0502-418-315,

POSADZKI AGREGATEM, 0502-418-315.

TYNKI TRADYCYJNE, suche tynki, szpachlowanie, wykończenia, 0-507-256-749

PROMOCJA



STIHL MS 230
od 1.639,-
poj. skok.: 40,2 cm³
moc: 2,0/2,7 kW/KM
prowadnica: 30 lub 35 cm



STIHL MS 250
1.872,-
poj. skok.: 45,4 cm³
moc: 2,3/3,1 kW/KM
prowadnica: 35 cm



w cenie pilarki
MS 230 i MS 250

Andreas STIHL, Sady, ul. Poznańska 16, tel. 061 816 62 16

Sprzedaż, doradztwo oraz obsługę serwisową prowadzą wyłącznie Autoryzowani Dealerzy:

Białystok - Dworzec PKS, paw. 17, tel. 745 14 02; Zwycięstwa 10, tel. 651 49 65; Kawaleryjska, paw. 1, tel. 742 24 49; ; **Czyżew** - Strażacka 6, tel. 275 57 55; **Grajewo** - Pl. Niepodległości 20/7, tel. 272 33 44; **Kolno** - Wojska Polskiego 46, tel. 278 19 74; **Łomża** - Kierkowa 1, tel. 216 44 66; **Maków Maz.** - Kopernika 4, tel. 717 02 40; **Mońki** - Wyzwolenia 13A, tel. 716 48 69; **Ostrołęka** - Żeromskiego PKP, tel. 769 07 90, Inwalidów Wojennych 5, tel. 764 47 52; **Ostrów Mazowiecka** - Sikorskiego 28, tel. 745 25 64, Krótka 3, tel. 745 39 59; **Rudka** - Wola 3/1, tel. 739 40 99; **Różan** - 3 Maja 1, tel. 766 92 98; **Wysokie Maz.** - 1000-lecia 4, tel. 275 23 16; **Zambrów** - Wilsona 10, tel. 271 69 07.

Nr 1 na świecie

STIHL

USŁUGI KOPARKOŁadowarką niemiecką wszelkiego rodzaju z samochodem, 0-601-94-20-52, (086) 216-33-34

PODŁOGI: układanie, cyklizowanie bezpyłowe, renowacje 0607-323-887

REMONTY MIESZKAŃ 0502-153-962

SZPACHLOWANIE, MALOWANIE, GLAZURA, PANELE 216-62-88, 0608-014-410

TYNKI GIPSOWE, szpachlowanie 508-690-286

ROBOTY BUDOWLANE z cegły klinkierowej oraz inne (086) 215-75-62, 607-180-175

CYKLINOWANIE, UKŁADANIE 0-603-342-397

PROFESJONALNE PRANIE dywanów, wypoczynków i tapicerki samochodowych tel. 0-602-422-762

TYNKI SZPACHLOWANIE, tania 2181-586

TYNKI 0608-147-306

OGRODZENIA KLINKIEROWE, glazura, terakota, malowanie, kostka brukowa: wykonujemy tel. 0-507-037-705

NAPRAWA LODÓWKI, zamrażarki, pralki 219-03-33

KOMINKI NOWOCZESNE – TRADYCYJNE doświadczenie, tel. 473-80-64, kom. 0-693-154-050

BLACHARSKO-DEKARSKIE, 0-692-104-316

STUDNIE, 0-604-651-727

TYNKI, POSADZKI, szpachlowanie, malowanie, 0-505-604-179

TRANSPORT

WTOREK, CZWARTEK, SOBOTA – Belgia, (085) 66-35-624.

NIEMCY BUSEM, każda sobota, powrót niedziela. 217-62-15, 608-778-708

TRANSPORT – NIEMCY, 0600-564-429, 0174-803-64-45

BUSEM NIEDROGO 0602-423-529

ZABIORE DO Niemiec 07-11 Niedziela Hanower – Vechta tel. 0696-215-768

HANOWER, OKOLICE 0696-024-745

KREDYTY BANKOWE

HIPOTECZNE – na zakup, budowę, remont, spłatę innych kredytów – bez prowizji i opłat

GOTÓWKOWE – w krótkim czasie i bez poręczycieli, przy dochodach już od 500 zł miesięcznie

SAMOCHODOWE – na samochody używane

NIERUCHOMOŚCI „TYTAN”
18-400 ŁOMŻA
ul. Polowa 45
tel. (086) 216-62-26
0-604 05 10 82

NIERUCHOMOŚCI „TYTAN”

18-400 ŁOMŻA
ul. Polowa 45
tel. (086) 216-62-26
0-604 05 10 82

OFERTA TYGODNIA Mieszkania:

Poznańska – pow. 62,2 m², IV piętro, 4 pokoje – 1200 zł/m² lub zamiana na mniejsze

Domy:

Mickiewicza – bud. mieszkalny z pawilonem handlowo-usługowym, zabudowa zwarta, stan surowy otwarty, pow. całkowita 275,26 m² – 80.000 zł
Os. Staszica – pow. domu ok. 100 m², pow. działki 729 m² – 75.000 zł

Działki:

Kraska – pow. 1371 m² – 55 zł/m²

Garaże:

Kopernika – pow. 16 m² – cena 15.000 zł (do negocjacji)
Śniadeckiego – pow. 16 m², kanał – cena 16.000 zł

KONTAKTY



kredyt gotówkowy

- do 9000 zł bez poręczycieli
- także dla Rolników
- szybka decyzja i wypłata gotówki
- kredyty bankowe
- bez opłat wstępnych

Zapraszamy do naszych placówek:

Łomża al. Legionów 44 obok PTZ
tel. (86) 216-69-61
Grajewo ul. Wojska Polskiego 26
tel. (86) 273-87-70
Zambrów al. Wojska Polskiego 18 B
tel. (86) 271-07-63

fab. 5480

TRANSPORT BUSEM do 3,5t,
(086) 215-75-61, 0-608-55-65-36

6029-0

BUS + LAWETA do wynajęcia,
0-608-279-880

6051

PRACA

ZWROT PODATKU z pracy –
Niemcy, Europa zachodnia, tel.
(071) 385-20-18

5491-0

MYJNIA – ZATRUDNIĘ 2188-
-030

5559-00

KIEROWCĘ CE, transport
drewna (086) 216-48-51, 0502-
-597-137

5892-00

PRACOWNIKÓW DO piekarni,
sklepową do piekarni w Przytu-
łach 0-502-472-318

5982

ZATRUDNIĘ DO pracy w ręcz-
nej myjni samochodowej tel. 0-
-602-422-762

5987

PRACA DLA mechanika lakier-
nika samochodowego 0-696-
-024-745

5997

FIRMA BRANŻY spożywczej po-
szukuje przedstawiciela handlo-
wego wymagania: wykształcenie
min. średnie, doświadczenie co
najmniej 2-letnie, wiek do 35
lat, dyspozycyjność. Oferty pi-
semne z dopiskiem „przedsta-
wiciel handlowy” proszę przesy-
łać na adres: „BORAM” ul. Bro-
niewskiego 56 A, 07-300 Ostrów
Mazowiecka

6034

Skład Budowlany Podbielski za-
trudni GŁÓWNĄ KSIĘGOWĄ.
CV ze zdjęciem prosimy dostar-
czyć osobiście do biura firmy:
Łomża, ul. Poznańska 103

fab. 6050

ZATRUDNIĘ PRACOWNIKA.
Wymagana znajomość kompu-
tera, tel. 0-503-019-500, 0-602-
-601-615 (tylko 11.00 – 18.00)

fab. gabs/n-mc

FIRMA ZATRUDNI inżyniera
– elektryka w Łomży, tel. 0-602-
-137-962

6047

SKŁAD BUDOWLANY PODBIELSKI



Ocieplenie elewacji!
już od 19,40 zł/m²

Skład promocyjnego m² to:
styropian frezowany gr. 8cm, klej do styropianu,
kołki, siatka, klej do siatki.

Łomża, ul. Poznańska 103 Tel: (086) 47-37-111 (do -113)

REKLAMA

ZATRUDNIĘ NA STAŁE – moż-
liwość przekwalifikowania, 215-
-34-52

6049

NAUKA

ANGIELSKI KOREPETYCJE
218-05-85

5563-00

KOREPETYCJE Z JĘZYKA pol-
skiego, pisanie prac tel. 0-508-
-601-714

6021

ZWIERZĘTA

AMSTAFY (086) 216-50-32

5984

BEAGLE SZCZENIĘTA, 0-660-
-100-579

6040

INNE

UWAGA!! OFERUJE pomoc w
legalnym wyjeździe do U.S.A.
tel. 0-698-088-220

5792-0

ZESPÓŁ MUZYCZNY „Akces”:
wesela, imprezy okoliczności-
we, tel. 602-833-462

5976

SYLWESTER W ELŻBIECINIE:
gwarantowana szampańska za-
bawa, zapraszamy; 218-40-56, 0-
-606-997-423

5980-0

SYLWESTER w hotelu „WAŁ-
KUSKI” - 150zł /osoba, 0-506-
-813-806

6078

KLIMA-MED

KLIMATYZACJA & CHŁODNICTWO

WYPOSAŻAMY LOKALE:
HANDLOWE • GASTRONOMICZNE • SKLEPY

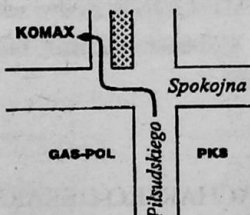
KLIMATYZATORY FUJITSU - 5 LAT GWARANCJI

18-400 Łomża, ul. Wyszyńskiego 2 lok 5
tel./fax 086/ 216 93 29 www.klima-med.com

L 5453



ŚWIAT
GLAZURY



ZANIM KUPISZ – SPRAWDŹ!
NAJNIŻSZE CENY W REGIONIE

glazury, terakoty, gresy, płytki elewacyjne, kleje, fugi
ceramika sanitarna i kabiny prysznicowe
tanie płytki do dojowni mleka

FACHOWE DORADZTWO
RATY – DOWÓZ
Łomża, ul. Spokojna 190a
tel. 218-03-78
0-503-044-277

L 5455

SUPERMARKETY DROGERYJNE POLSKA

LIDER NA RYNKU EUROPEJSKIM

Firma o ugruntowanej pozycji, posiadająca sieć sklepów, zajmująca
się handlem kosmetykami i chemią gospodarczą w związku
z planowanym otwarciem nowego supermarketu w ŁOMŻY
poszukuje kandydatów na stanowiska:

KIEROWNIK SKLEPU - 95/04/K/K

Z-CA KIEROWNIKA SKLEPU - 95/04/K/K

Wymagania:

- ✓ wykształcenie minimum średnie
- ✓ umiejętność kierowania zespołem
- ✓ odpowiedzialność za powierzone zadania
- ✓ doświadczenie w pracy na podobnym stanowisku i znajomość rynku perfumeryjno - drogerijnego mile widziana

KASJER - SPRZEDAWCA -95/04/KS/K

Wymagania:

- ✓ dobra organizacja pracy
- ✓ miły i sympatyczny sposób bycia
- ✓ doświadczenie w pracy na podobnym stanowisku i znajomość rynku perfumeryjno - drogerijnego mile widziana

Wybranych kandydatom oferujemy wysoki standard pracy
w międzynarodowej firmie, ciekawą i satysfakcjonującą pracę
oraz rozwój zawodowy oparty o szkolenia.

Zainteresowane osoby zapraszamy do przesłania listu motywacyjnego napisanego odręcznie,
CV z aktualnym zdjęciem oraz kserokopii dokumentujących przebieg edukacji szkolnej i pracy
zawodowej w ciągu 7 dni od daty ukazania się ogłoszenia z zaznaczeniem odpowiedniego numeru
referencyjnego na podany niżej adres. Prosimy o dopisanie klauzuli: „Wyrażam zgodę na przetwarzanie
i przechowywanie do celów rekrutacyjnych firmy Rossmann, moich danych osobowych zgodnie
z ustawą z dnia 29.08.1997r. o ochronie danych osobowych”.

Dział Personalny Rossmann SDP, ul. Św. Teresy 109, 91-222 Łódź
e-mail: rekrutacja@rossmann.com.pl

Nadesłanych aplikacji nie zwracamy. Skontaktujemy się tylko z wybranymi kandydatami.



fab. 6035



KONTAKTY

Sekunda po sekundzie



Siemens CX65
NOWOSC

- 13 cm² wyświetlacza
- wbudowany aparat cyfrowy VGA z funkcją kamery
- pięciokrotny cyfrowy zoom



Siemens C65
NOWOSC

- wbudowany aparat fotograficzny
- kolorowy wyświetlacz
- edytor zdjęć



Mierzmy sekunda po sekundzie!

Mija sekunda po sekundzie, ale w Idee liczą się tylko te, które wykorzystasz. W nowej promocji Sekunda po sekundzie otrzymujesz aż do 12 darmowych godzin, a wszystkie Twoje połączenia rozliczane są co sekundę. To oferta na miarę Twoich potrzeb!



Łomża ul. Broniewskiego 22 tel/fax: (086) 219 90 73
Ostrołęka ul. Prądzyńskiego 4/8 tel/fax: (029) 764 83 00
Zambrów ul. Białostocka 22G tel/fax: (086) 271 00 66
Grajewo ul. Elcka 12B tel/fax: (086) 273 83 71

Informacja Handlowa 0 801 234 567, Koszt połączenia: 1 jednostka taryfikacyjna wg cennika TPSA, www.idea.pl

profesjonalna obróbka szkła, lustra z oświetleniem, meble szklane sklepowe i użytkowe, szkła antywłamaniowe (bulletproof), ognioodporne szkło do kominków.



Szkło i lustra
wszystko ...

Ostrołęka, ul. Przemysłowa 1,
ul. Zaciszna 4, tel. (29) 760 45 96

ramy-oprawa, wyposażanie w elementy szklane w/g projektów i najnowszych technologii np. drzwi, schody, podłogi, zadaszenia, balustrady, zabudowy ze szkła hartowanego.

Oferujemy:

- wełnę mineralną, styropian
- profile, płyty gipsowo kartonowe
- Kotły: Buderus, Atmos, Cichewicz, Kostrzewa, Sokółka
- Kominki

Grzejniki 20% rabatu

Pewny dach i zawsze ciepło



Blachodachówka od 24,80 zł m² brutto
Papa termozgrzewalna 13,80 zł m² brutto



Dla pewności...
Plannja



18-400 Łomża
Al. Piłsudskiego 117
(za stacją Petrochemii Płockiej)
tel./fax (086) 473-77-69
tel. kom. 0604 524-115

CZYNNY:
poniedziałek - piątek 7 - 16
sobota 8 - 13

Trwa jesienna promocja
Dla stałych klientów 20% taniej



96-21
218-10-26
0800-400-400



www.fotogabs.pl



zmień cyfrowe na papierowe

Łomża, Stary Rynek 16, tel. (0*86) 216 77 16
Dmowskiego 1b, tel. 216 77 17

Tylko do 30.11.2004

Wysokie **RABATY** oraz
 Specjalna oferta dla Rolników



OKNA PVC ● OKNA OBOROWE ● STOLARKA ALUMINIOWA
 PARAPETY ● ŻALUZJE - ROLETY - MOSKITIERY

Wchodzimy w Drzwi!



Serdecznie Zapraszamy

AUTORYZOWANI PARTNERZY

Łomża Al. Piłsudskiego 70 tel.086/ 215 66 81, 218 43 22
 Łomża Al. Legionów 50 (dworzec PKS) tel.086/218 63 94
 Zambrów ul. Mazowiecka 2 tel.086/ 271 34 51
 Wysokie Maz., Rynek Piłsudskiego 69 tel.086/ 477 11 55
 Łomża St. Rynek 3 tel.086/ 215 10 79

jesienna
 promocja



MICRA od **39 700 zł**
 z akcesoriami gratis.
 bo tak



ALMERA od **45 900 zł**
 lub akcesoria gratis



PRIMERA taniej o **8100 zł**

www.nissan.com.pl

To już ostatnie dni jesiennej promocji.
 Dodatkowo, jeśli skorzystasz z oferty Nisspol Kredyt,
 możesz otrzymać w prezencie alarm (przy wartości
 kredytu powyżej 60% wartości auta).

JESIENNA
 PROMOCJA

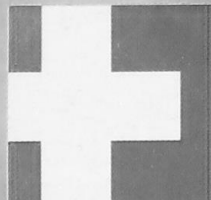


Autoryzowany Dealer Nissan Poland MIECZYŚŁAW WASILEWSKI

19-301 Elk 3, ul. Suwalska 1

tel. (0 87) 621-41-31, tel./faks (0 87) 621-41-10, www.nissan.elk.pl

dbam o zdrowie



oto znak, któremu
 możesz zaufać

**NOWE
 UPOMINKI**

Apteki Dbam o Zdrowie

**TERAZ
 TANIEJ
 I WIĘCEJ**

Tylko w Aptekach
 Dbam o Zdrowie:

Odwiedź jedną z naszych aptek
 oznaczoną znakiem.

Łomża

Apteka ul. Bema 33
 Apteka ul. Dmowskiego 1C
 Apteka ul. Księżnej Anny 2
 Apteka ul. Moniuszki 14
 Apteka ul. Polowa 45
 Apteka ul. Rządowa 2
 Apteka ul. Sikorskiego 126 D
 Apteka ul. Stary Rynek 20

Zambrów

Apteka ul. Al. Wojska Polskiego 3
 Apteka ul. Al. Wojska Polskiego 42
 Apteka ul. Białostocka 24
 Apteka ul. Fabryczna 1
 Apteka ul. Pl. Sikorskiego 2

Wysokie Mazowieckie

Apteka ul. Długa 25
 Apteka ul. Ludowa 54



leki za 1 grosz
 atrakcyjne
 upominki



Honorujemy karty rabatowe innych aptek.

Infolinia 0-800 APTEKI (278354) www.dbamozdrowie.pl

Odbierz swój upominek w Aptece Dbam o Zdrowie